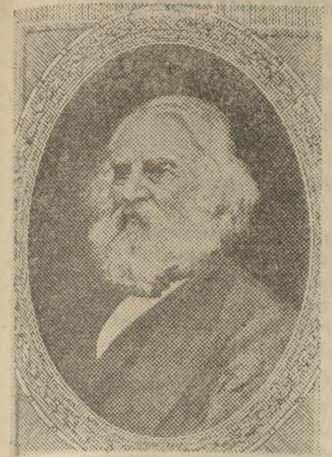




Zgodnie z uchwałą Światowej Rady Pokoju obchodzimy w bieżącym roku 150 rocznicę urodzin znakomitego poety amerykańskiego Henry Longfellow (1807—1882).

Fot. — CAF

Obrót zwierzętami hodowlanymi w gestii CSR

WARSZAWA (PAP)
Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” przejmie obecnie — zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia br. — centralę obrotu zwierzętami hodowlanymi wraz z podległymi jej 17 wojewódzkimi przedsiębiorstwami. Centrala ta podlegała dotychczas Ministerstwu Rolnictwa.

Katastrofa samolotu polskiego pod Moskwą 9 osób poniosło śmierć

MOSKWA (PAP)
Dnia 14 bm. o godz. 23.30 o kilka kilometrów od lotniska moskiewskiego Wnukowo rozbił się polski samolot pasażerski „IL-14”. Katastrofa nastąpiła podczas silnej burzy i ulewnej deszczu, w momencie kiedy samolot zniżył lot i przygotowywał się do lądowania na lotnisku.

Jagody do Anglii — ślimaki do Francji

Piękne słoneczne dni sprawiły, że tegoroczny zbiór owoców leśnych rozpoczął się znacznie wcześniej, aniżeli w latach ubiegłych. Dojrzewają już w lasach poziomki oraz czarne jagody i lada dzień ludność wiejska, zwłaszcza w województwach południowych, przystąpi do ich zbioru. Oprócz zaopatrzenia rynku krajowego — za kilka dni spodziewany jest pierwszy transport czarnej jagody do Anglii. Centrala „LAS” przewiduje, że zakupi w roku bieżącym od ludności wiejskiej ok. 10 tys. ton jagody czarnej, 700 ton brusznicy oraz ok. 36 ton poziomki.

Trwa również zbiór ślimaków winniczka, który w tym roku wystąpił w lasach wyjątkowo obficie. W ciągu kilku nastu dni zebrano już ok. 30 ton tego ulubionego przysmaku dla Francuzów. Znajdują się one obecnie w drodze do Francji. W tegorocznym sezonie przewiduje się jeszcze wysłanie do tego kraju dalszych 50 ton ślimaków. (PAP)

Osiedla „Bezdomnych kochanków” w budowie

WARSZAWA (PAP)
W Warszawie rozpoczęto budowę pierwszego bloku Osiedla „Bezdomnych kochanków”. Wśród zaproszonych gości obecni byli zastępca szefa Urzędu Rady Ministrów — min. Tolwiński, wicemin. budownictwa i przemysłu materiałow budowlanych — Papierniak, naczelny architekt Warszawy inż. Ciborowski oraz dyr. DBOR inż. Rogala. Obecni byli również przedstawiciele Osiedla Młodych z Łodzi, którzy współzawodniczą z warszawskim Osiedlem „Bezdomnych Kochanków”. Po odczytaniu aktu erekcyjnego, przystąpiono do murowania pierwszych cegieł pod przyszłe osiedle. Następnie akt erekcyjny wraz z numerem „Sztandaru Młodych” z pałacu Łazienkowski ub. r. w którym znajdował się artykuł omawiający plany przyszłego osiedla młodych, wmurowano w fundamenty.

W Poznaniu powołano Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu

(Inf. wł.)
Sobotnie zebranie aktywistów Frontu Narodowego z terenu województwa zamknęło kilkuletni okres działalności komitetów FN w Wielkopolsce. Z okazji tej, dotychczasowy przewodniczący prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego — prof. UAM, Józef Kwiatek przekazał na ręce aktywistów, przybyłych ze wszystkich powiatów podziękowanie. Najbardziej wyróżniający się otrzymują za pracę społeczną dyplomy uznania.

W związku z tym, iż najprawdopodobniej jeszcze w tym miesiącu zbiorą się w Warszawie przedstawiciele komitetów Frontu Jedności Narodu, aby utworzyć krajowy komitet oraz naszkicować ra-

mowy plan działalności FJN, Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych i Organizacji Społecznych zaproponowała powołanie w Poznaniu Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności. Proponowana lista, obejmująca 60 nazwisk, m.in.: znanych pracowników nauki z Poznania, działaczy wszystkich grupowań politycznych, przedstawicieli organizacji masowych, środowiska wiejskiego, świata kulturalnego itp. — została przez zebranych przyjęta.

Zaproponowany przez Woj. Komisję Porozumiewawczą skład prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, zaakceptowany przez zebranych, przedstawia się następująco:

Wincenty Kraśko — poseł na Sejm, I sekretarz KW PZPR, Franciszek Szczerba — przewodniczący Prezydium WRN, Stanisław Zimny — poseł na Sejm, prezes WK ZSL; Józef Wróński — wiceprezes WK ZSL; Aleksander Rozmiarek — poseł na Sejm, przewodniczący WK SD; Bolesław Szlach — poseł na Sejm, sekretarz WK SD; Józef Kwiatek — profesor UAM; Franciszek Sobczak — dotychczasowy kierownik Biura Woj. Kom. Frontu Narodowego; Aniela Serwo — przewodnicząca Zarządu Woj. LK oraz Jan Zaus i Bolesław Orgelbrand — profesorowie Politechniki Poznańskiej.

Przyjęto również propozycję Woj. Kom. Porozumiewawczej, powierzenia funkcji prze-

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)
W dniu 15 bm. nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce Janos Katona — złożył wizytę wstępą ministrowi spraw zagranicznych Adamowi Rapackiemu.

Przed rocznicą wypadków poznańskich

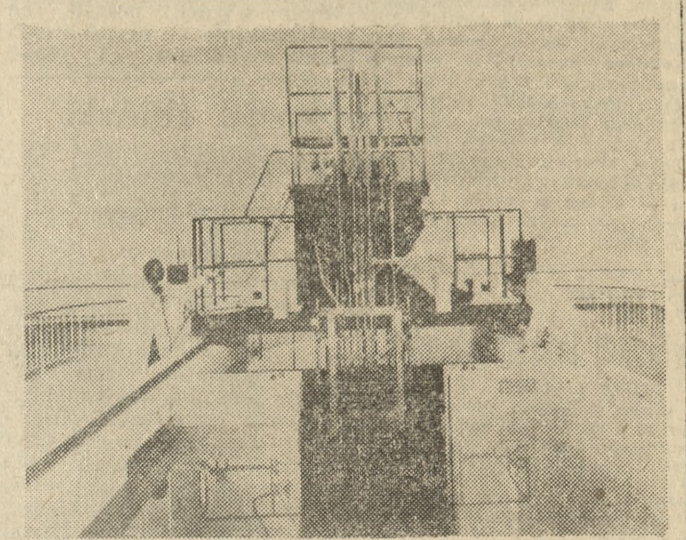
(Inf. wł.)
W ubiegły piątek odbyło się drugie posiedzenie Komitetu Uczczenia Pamięci Poległych w wypadkach poznańskich. Na posiedzeniu omawiano sprawę uporządkowania grobów poległych, przygotowania wieńców, nawiązania kontaktu z rodzinami ofiar. Obecnie ustala się szczegóły uroczystości na cmentarzach poznańskich w dniu 28 bm. W wypadkach poznańskich zginęło 55 osób, w tym 6 spoza Poznania. Wśród poległych znajdują się dwie osoby z woj. krakowskiego. Przewiduje się, że na każdym grobie będą złożone wieńce z szarfami obywateli narodowych od przedstawicieli władz i organizacji, oraz od zakładów pracy, w których zmarli byli zatrudnieni. Komitet zwróci się do większych fabryk poznańskich (POMET, WIEPOFANA, PFMZ) z prośbą o ufundowanie wieńców.

28 bm. rodziny poległych i delegacje udadzą się na po-

szczególne cmentarze, gdzie po wspomnieniach pośmiertnych złożone będą wieńce. Niezależnie od tych żałobnych uroczystości, na wniosek KM PZPR zostaną dokładnie sprawdzone listy rent dla członków rodzin poległych w celu stwierdzenia, czy wszyscy uprawnieni renty te otrzymują. Dotychczas renty w wysokości 250 — 700 zł otrzymuje 16 osób. Niektóre zakłady pracy postanowiły udzielić jednorazowej, bezzwrotnej zapomogi członkom rodzin poległych swych b. pracowników. Komitet będzie informował społeczeństwo o dalszym przebiegu przygotowań do obchodu rocznicy wypadków. (M)

W BIAŁOWIEŻY najstarsza żubrzątko 19-letnia „Beste” urodziła żubratko — młodą jałowkę, która otrzymała imię „Posażna”. Partnerem „Beste” był najbardziej okazały żubr w Białowieży „Podbipięta”, który waży ponad tonę. „Posażna” jest już drugim żubrem, urodzonym w tym roku w Białowieży.

wodniczącego prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — profesorowi J. Kwiatkowi. (pż)



W Wuerenlingen (Szwajcaria) uruchomiono pierwszy reaktor atomowy. Zakupili go Szwajcaria po wystawie „Atom w służbie pokoju” w Genewie w 1955 r., gdzie reaktor ten produkcji USA uzyskał nagrodę. Uczeń szwajcarscy dokonali szeregu zmian i udoskonaleń. Fot. — CAF

Z fachowcem po Targach Najlepiej opracować samemu

Rozmowa była krótka i wnet „dobiłszy targu”. Kierownictwo służby informacyjnej Naczelnej Organizacji Technicznej na MTP zgodziło się na naszą propozycję, by fachowcy z NOT oprowadzali nas po Targach. Oni najlepiej powiedzą o eksponatach bardzo ważnych i cennych, których my nie dostrzegamy. Targi przecież to nie tylko samochody, skutery i radioodbiorniki, na których wszyscy znamy się po trochu. Na „pierwszy ogień” poszedł inż. Luber. Współczułem mu. Orowadzać po stoiskach

Transakcje na MTP

Rekord w „Animexie”

W sobotę zawarto w polskich centralach handlu zagranicznego na MTP wiele poważnych transakcji handlowych. W „Animexie” pobito rekord, sprzedając różnym firmom artykuły za ponad 12 mil. rubli. Najpoważniejsze umowy podpisały kupcy z Niemiec zachodnich, którzy zakupili u nas drob mrożony i konserwy mięsne za ponad 11 mil. rubli.

Na około 1.700 tys. rubli opiewają już obroty dokonane na MTP przez polską centralę „CETEBE”, która wysłała tekstyla do 70 krajów w Europie, Ameryce, Afryce i Azji. W sobotę bawili w „CETEBE” przedstawiciele Jugosławii. Zakupili oni za 45 tys. dolarów kilimy, ceratę i koronki.

W „Paged” zawarto w sobotę transakcje na łączną kwotę 839 tys. rubli, przy czym najpoważniejsze umowy dotyczą dostaw sklejki i fryz do Belgii na łączną kwotę 8.745.000 franków belgijskich.

W centrali „Rolimpex” podpisano w sobotę kontrakty na dostawę różnych artykułów rolnospożywczych, wartości 475.200 rubli. Zgodnie z umowami centrala zakupiła za 20 tys. rubli koniak w Francji, a sprzedała 150 ton gryki Austrii, 110 ton świeżych jagód Holandii, 50 ton syropu ziemniaczanego Islandii, 30 ton grzybów Szwajcarii, 30 ton grzybów i 12 ton truskawek Szwecji, 50 ton owoców z dzikiej róży, 15 ton pszen nych kielków i 2 tony suszonych grzybów NRF, wódkę za 25 tys. rubli Czechosłowacji wzamian za piwo.

W każdym powiecie szkoły rolnicze

Ministerstwo Rolnictwa przyspieszy kształcenie fachowców dla gospodarki wiejskiej

WARSZAWA (PAP)
W dniach: 12 i 13 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Kazimierza Mija wspólne posiedzenie sejmowych komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego oraz Oświaty i Nauki, poświęcone omówieniu stanu i organizacji oświaty rolniczej.

W dyskusji wiele uwagi zwrócono na sprawy podniesienia kwalifikacji tych pracowników, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska w rolnictwie.

Przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa — prof. Dembiński, w czasie swego wystąpienia oświadczył, że resort ten opracowując, tezy w sprawie niższego i średniego szkolnictwa rolniczego kierował się głównie tym, że 87 proc. ziemi znajduje się w naszym kraju w rękach chłopów, gospodarujących indywidualnie, względnie spółdzielczych zespołów chłopskich, a tylko 13 proc. w

rękach państwa. Ministerstwo Rolnictwa dążyć będzie do rozwoju szkolnictwa rolniczego takich typów, jak: technika rolnicza i dwa rodzaje szkół niższych. W technikach rolniczych wprowadza się — podobnie jak i we wszystkich szkołach zawodowych — system pięcioletniego nauczania.

Szkoły niższe rolnicze powinny być dwójakie: 2 — zimowe, trzyletnie i 11-miesięczne. W każdym powiecie powinno być jedna męska i jedna żeńska szkoła. Obecnie posiadamy ich kilkanaście, w r. 1958 przewiduje się uruchomienie 70—80 takich szkół. Przewidziane jest również uruchomienie 2-letnich szkół specjalistycznych, np.: rybackich, pszczelarskich itp.

Delegacja Francuskiej Rady Ekonomicznej w Polsce

WARSZAWA (PAP)
W dniu 16 bm. przybył do naszego kraju, na zaproszenie rządu PRL, przewodniczący Rady Ekonomicznej Republiki Francuskiej — Emile Roche. Wraz z p. Roche do Polski przybyli: Jacques Berneux — przedstawiciel Banku Union Europeenne i przewodniczący firmy „IMPEX”, Joseph Brandel — dyrektor firmy „Simca”, Jacques Chaine, dyrektor francuskiego Banku Handlu Zagranicznego, Jean Delcroix — dyrektor firmy Mortens Perkins, Henri Fenai — dyrektor handlowy firmy przemysłowej produkującej tekstylia z włókien sztucznych, Jean Hurlet — zastępca dyrektora w wydziale zagranicznym banku Société Générale, Pierre Klein — przedstawiciel Narodowego Banku Dyskontowego, Jean Paul Neu — radca techniczny w gabinecie ministra do spraw ekonomicznych oraz François Pezet — przedstawiciel „Banku Paryskiego i Holenderskiego”.

Przybyłych gości na lotnisku Okęcie witali: wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, minister handlu zagranicznego — Witold Trąpczyński i wyżsi urzędnicy MHZ i MSZ.

Obecny był ambasador Francji w Polsce p. Eric de Carbonnel i członkowie ambasady.

Po przybyciu na lotnisko Emile Roche złożył oświadczenie przed mikrofonem Polskiego Radia, w którym podkreślił, że zamierza odwiedzić Targi Poznańskie.

+ na taśmie dalekopisu+

KAJAKIEM PRZEZ PACYFIK

zamierza przepłynąć niemiecki poszukiwacz przygód, Bruno Naul, który trzy lata temu przepłynął Atlantyk na 10-metrowej szalupie w towarzystwie żony i psa. Naul zamierza wypłynąć z San Francisco i przybić do brzegów Australii. „Pragnę uciec od zgiełku i urzawy cywilizacji” — oświadczył Naul, którego żona rozwiodła się z nim bezpośrednio po zakończeniu wspomnianego rejsu przez Atlantyk.

„MARTWA NATURA Z JABŁKAMI”

— obraz namalowany w 1901 r. przez wielkiego malarza francuskiego Paula Gauguina, został w piątek sprzedany na licytacji w Paryżu za rekordową sumę 104 mln. franków. Suma ta jest najwyższą, jaką kiedykolwiek zapłacono na świecie za obraz.

Nawet telewizja może być niebezpieczna

BONN (PAP)

Zołowy genetyk zachodni-niemiecki dr Hans Marquardt oświadczył w piątek w Berlinie zachodnim, że dla człowieka, którego organizm wchłonił już maksymalną „dopuszczalną” dawkę promieniowania radioaktywnego niebezpieczne może być nawet przesiadywanie przed telewizorem dużej mocy — że według na promieniowania wysyłane przez urządzenia odbiornika.

Amerykańskie Gibraltary

W Hiszpanii zakończono już budowę trzech spośród pięciu baz wojskowych, które Stany Zjednoczone założyły na terytorium tego kraju. General, który kieruje pracami konstrukcyjnymi, porównał budowę baz amerykańskich w Hiszpanii do produkcji samochodów: „Mamy już podwozie i motor — powiedział on — teraz tylko pozostaje do zrobienia karoseria i siedzenia”. Tym mianem określa on skomplikowany system zaopatrzenia i komunikacji, niezbędny dla należytego funkcjonowania baz wojskowych.

Amerykańskie dowództwo wojskowe przywiązuje wielką wagę do baz w Hiszpanii. Marynarze amerykańscy nazywają bazę morską w La Rota „amerykańskim Gibraltarem”. Plany strategiczne Stanów Zjednoczonych przewidują, że baza ta ma kontrolować zachodnią część Morza Śródziemnego, a więc spełniać będzie tę samą rolę, jaką spełniała niegdyś baza brytyjska w Gibraltarze.

Amerykanie zainwestowali w bazy hiszpańskie przeszło 400 milionów dolarów. W jednej z baz wybudowane będzie specjalne pole startowe o długości ponad 4 km, dla bombowców atomowych. Rurociąg, długości 800 km będzie zaopatrywał wszystkie bazy w paliwo. Zda niem ekspertów, bazy amerykańskie w Hiszpanii będą najlepiej wyposażone i najbardziej nowoczesne ze wszystkich baz wojskowych na świecie.

Wszystkie te przygotowania prowadzone są bardzo dyskretnie. Żołnierze i oficerowie amerykańscy, obsługujący bazy, nie noszą mundurów. Podobno rząd hiszpański zastrzegł sobie taką dyskretność, podpisując ze Stanami Zjednoczonymi w 1953 roku układ o dzierżawie baz. Układ ten ma być w roku 1963 przedłużony na dalszych dziesięć lat. W ten sposób Hiszpania byłaby faktycznie okupowana przez wojska amerykańskie aż do roku 1973. (m)

O czym marzy gen. Norstad?

NOWY JORK (PAP)

Dowódca naczelny sił zbrojnych NATO, amerykański generał Norstad przeprowadził dnia 12 bm. rozmowę z sekretarzem stanu Dullesem. Po rozmowie oświadczył przedstawicielom prasy, że rozważano wszystkie problemy „sojuszu atlantyckiego”.

W kołach dziennikarskich utrzymują, że Norstad przedstawił Dullesowi opinie kierowniczych kół wojskowych NATO, iż „rozmowy w sprawie rozbrojenia wywierają niekorzystny wpływ na pakt at-



AMBASADOR W. BRYTANII w ZSRR — Patrick Reilly, przekazał w piątek premierowi radzieckiemu — N. A. Bulganinowi, oświadczając, że premier W. Brytanii — Macmillan, na list Bulganina z dnia 20 kwietnia br.

SENAT AMERYKAŃSKI zatwierdził 14 bm. program pomocy dla zagranicy w wysokości 3.637 milionów dolarów.

DZIENNIKI SZWEDZKIE z 14 bm. opublikowały oświadczenie naczelnego dowódcy armii szwedzkiej — gen. Erensvärda, złożone na konferencji prasowej, wzywające do zapowiedzianej jego dymisji. Gen. Erensvärd wypowiedział się za wyposażeniem wojsk szwedzkich w broń atomową.

PREMIER JAPONII — KISZI oświadczył 15 bm., iż odrzucił każdą propozycję USA, dotyczącą magazynowania broni jądrowej na terytorium Japonii.

DWAJ OBYWATELE USA — Charles J. McCarthy i John A. Holle — którzy w roku 1953 skazani zostali przez władze chińskie na karę więzienia za działalność szpiegowską przeciwko CHRL, w piątek, po odbyciu kary, opuścili więzienie w Szanghaju.

HOLENDERSKI INSTYTUT PRO FILAKTYKI wyprodukował specjalną broń przeciwko gryzie i żabom. Instytut ma nadzieję, iż do sierpnia będzie dysponował 200 tysiącami jednostek tej szczepionki.

Nowe propozycje radzieckie stwarzają realne możliwości zaprzestania prób termojądrowych

LONDYN (PAP)

Podkomisja rozbrojeniowa ONZ wznowiła w piątek po tygodniowej przerwie obrady w Londynie.

Delegat ZSRR Zorin wystąpił na piątkowym posiedzeniu z propozycją: 1) nie-

Ośmiu opuściło szpital

Tragiczny bilans katastrofy przy ul. Bużańskiej

(Int. wt.)

Wczoraj udało się nam dokładnie ustalić następstwa katastrofy, która wydarzyła się 15 bm. na przejeździe kolejowym przy ul. Bużańskiej.

W wypadku tym poniosły śmierć dwie osoby, 26 zostało rannych. Jeden z pasażerów wyszedł z opresji bez szwanku, a inny doznał tylko powierzchownego obrażenia i opuścił szpital po założeniu opatrunku. Rannych umieszczono w Szpitalu im. Świećickiego, przy czym większość, bo 23, na oddziale chirurgicznym. Ośmiu spośród nich zwolniono wczoraj ze szpitala. Stan pozostałych 15-tki, która doznała cięższych lub cięższych obrażeń, nie budzi — jak nas zapewnił lekarz — żadnych obaw. W Klinice Neurochirurgicznej przebywają 3 ofiary tragicznego wypadku — dwóch mężczyzn i dziewczynka — których stan jest bardzo ciężki. (ak)

Finał własnej lekkomyślności

ŁÓDŹ (PAP)

Stacja Gądków na trasie kolejowej Łódź — Kozłowski stała się miejscem mroźnego krew w żylach wypadku, spowodowanego lekkomyślnością. Pod kołami pociągu poniosł śmierć 28-letni konwojent kolejowy Konstanty Dudek, który nie bacząc na wielki ruch panujący na tej linii zasnął na torze. Mimo iż maszynista nadjeżdżającego pociągu gwałtownie zahamował, nie zdolał zatrzymać lokomotywy. (m)

zwolnieniu zaprzestania wszystkich próbnych wybuchów broni atomowej i wodorowej na okres 2 lub 3 lat; 2) powołania międzynarodowej komisji, która sprawowałaby nadzór nad realizacją porozumienia w sprawie przetrwania tych doświadczeń i składała by sprawozdania Radzie Bezpieczeństwa Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz 3) ustanowienia na zasadzie wzajemności punktów kontrolnych na terytorium USA, ZSRR, W. Brytanii i w strefie Oceanu Spokojnego. Zorin dodał, iż przetrwanie doświadczeń wybuchów na proponowany okres stanowiłoby w praktyce krok w kierunku wstrzymania wyścigu zbrojeń atomowych.

W związku z propozycjami Zorina delegat Francji J. Moch wyraził pogląd, że wstrzymanie doświadczeń wybuchów na okres

Naród chiński ostrzega prowokatorów

PEKIN (PAP)

Dziennik „Żenminzhipao” z 13 bm. wyraża stanowczy protest całego narodu chińskiego z powodu wtargnięcia 12 bm. samolotów amerykańskich i czangkajskich w strefę powietrzną Chińskiej Republiki Ludowej. W artykule wstępnym dziennik ocenia ten fakt jako nową prowokację Stanów Zjednoczonych wobec Chin. Naród chiński — głosi artykuł — wyraża największe oburzenie i zdecydowany protest wobec rządu amerykańskiego.

Rząd chiński — czytamy w artykule — niejednokrotnie oświadczał i oświadcza obecnie, że naród chiński nikomu nie grozi i nie targnie się na cudze prawa. Jednak nie będziemy tolerowali gróźb i zamachów ze strony innych. Naród chiński gotów jest dać zdecydowany odpór każdemu agresorowi.

We Włoszech i Turcji deszcze i powodzie

RZYM (PAP)

Jak informuje prasa włoska, w wielu okęgach północnych Włoch wskutek wylewu rzek zostały zatopione drogi i przerwana łączność telekomunikacyjna. Powódź wyrządza poważne szkody rolnikom.

W Piemontie zasiewy zbóż są zniszczone w 80-90 proc. Łączne straty ocenia się na 50 miliardów lirów.

KAIR (PAP)

Jak donoszą ze Stambułu, na skutek ulewnych deszczów w prowincji Derizli (Turcja) zostały zniszczone ogromne obszary zasiewów. Od powodzi ucierpiał również kilkadziesiąt tysięcy hektarów plantacji winogron i sadów.

Sa ofiary w ludziach. Straty wyrządzone przez powódź szacuje się na sumę 20 milionów funtów tureckich.

Kara śmierci za zabójstwo milicjanta

ŁÓDŹ (PAP)

15 bm. Sąd Wojewódzki w Łodzi wydał wyrok w sprawie zabójstwa funkcjonariusza MO Kazimierza Kamińskiego.

Zasiedli na ławie oskarżonych Adolf i Stanisław Dolinski dokonali w grudniu ub. roku włamania do sklepu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Janiłowicach, pow. Skierniewice. Za sprawcami włamania Komenda Powiatowa MO wszczęła energiczną pościgi. Bandyci zostali otoczeni w pobliżu stacji kolejowej Płocin. Gdy funkcjonariusze MO zbliżyli się do wylegitymowania ich, Adolf Dolinski strzelił z pistoletu do Kazimierza Kamińskiego, zabijając go na miejscu. Zaś innego milicjanta Henryka Bednarskiego ciężko zranił.

Sąd Wojewódzki skazał Adolfa Dolinskiego na karę śmierci, Stanisława Dolinskiego za współudział w przestępstwie sąd wymerzył karę 10 lat więzienia.

Pierwszy po delegalizacji ZJAZD Komunistycznej Partii Niemiec

BERLIN (PAP)

Dziennik „Neues Deutschland” opublikował komunikat o zjeździe Komunistycznej Partii Niemiec oraz manifest zjazdu zatytułowany „o pokój i bezpieczeństwo, przeciwko zbrojeniom atomowym i militarystyce” zamieszczone w ostatnim numerze dziennika „Freies Volk”.

Komunikat stwierdza, że w tych dniach zgodnie z uchwałą II Plenum Komitetu Centralnego odbył się zjazd Komunistycznej Partii Niemiec.

Sprawozdanie Komitetu Centralnego złożył na zjeździe

pierwszy sekretarz KC KPN Max Reimann.

Delegaci uchwalili jednomyślnie tezy zjazdowe dotyczące zakazu broni atomowej i rozbrojenia oraz utworzenia pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Zjazd postanowił zwrócić się z manifestem do ludności Republiki Federalnej oraz skierować pisma z pozdrowieniami do prezydenta NRD Wilhelma Piecka, jak również do wszystkich bojowników o pokój znajdujących się w więzieniach.

Z ogromnym entuzjazmem powitano na zjeździe delegatów Komitetu Centralnego Niemiec kiej Socjalistycznej Partii Jedności z pierwszym sekretarzem KC SED Walterem Ulbrichtem na czele.

Na zamkniętym posiedzeniu zjazd wybrał Komitet Centralny Komunistycznej Partii Niemiec.

Manifest zjazdu podkreśla, że rząd Adenauera dąży do zdelegalizowania Komunistycznej Partii Niemiec, ponieważ komunistów ostrzegali przed strasznymi skutkami broni atomowej i wzywali ludność do oporu przeciwko prowadzeniu złobnej polityki „na krawędzi wojny”.

Manifest zjazdu domaga się usunięcia broni atomowej z terytorium Niemiec, niedopuszczenia do uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową, zniesienia służby wojskowej i wystąpienia NRF z NATO.

Wielki spis harcerski

WARSZAWA (PAP)

W związku z brakiem danych statystycznych dotyczących liczebności Związku Harcerstwa Polskiego, naczelnik harcerstwa Zofia Zakrzewska zarządziła przeprowadzenie w czerwcu br. wielkiego spisu harcerskiego. Przeprowadzenie spisu umożliwi władzom harcerskim m. in. opracowanie planu kształcenia instruktorów oraz pomoże zorientować się w potrzebach gospodarczych ZHP.

Komisarzem wielkiego harcerskiego spisu mianowana została podharcmistrzyni Danuta Dyjowa.

Jak wykorzystamy dotacje z Fundacji Forda?

WARSZAWA (PAP)

Członkowie bawiącej ostatnio w Polsce delegacji amerykańskiej Fundacji Forda, w rozmowach z przedstawicielami Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i głównych ośrodków uniwersyteckich, ustalili wstępne zasady wykorzystania przyznanych przez tę fundację na rozwój nauki w naszym kraju dotacji w wysokości 500 tysięcy dolarów.

Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP, znaczna część tej sumy zostanie obrócona na stypendia dla ok. 50 naukowców prowadzących prace z zakresu: ekonomii, socjologii, pedagogiki, psychologii, prawa neofilologii, historii najnowszej, filozofii i historii sztuki. Będą oni mieli możliwość wyjazdu za granicę zarówno do Stanów Zjednoczonych, jak i innych krajów. Fundacja Forda przyznaje bowiem stypendia również na studia naukowe poza terenem USA.



BAWIĄCA W POLSCE na zaproszenie Min. Rolnictwa 11-osobowa delegacja rolnictwa Szwecji zwiedza obecnie Wielkopolskę. 14 bm. członkowie delegacji, której przewodniczy minister spraw wewnętrznych Szwecji, przewodniczący partii chłopskiej — Gunnar Hedlund, przybyli do Wrońska, gdzie zwiedziła zakład mleczarski oraz dwa gospodarstwa rolne w tym powiecie.

W ŁÓDZI zakończyła się 5-dniowa narada przedstawicieli polskiej kinematografii oświatowej z przedstawicielami wytwórni filmów oświatowych Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD oraz ZSRR. Kraje te współpracują z sobą w dziedzinie kinematografii popularno-naukowej.

ZAŁOGA WYDZIAŁU K-3 Stoczni Gdńskiej spłynęła na wodę na wa jednostkę — tramp o nośności 5 tys. ton. Jest on kolejnym 46 statkiem tego typu, wybudowanym w stoczni. Statek spłynął na 5 dni przed planowym terminem.

W HUCIE „SOSNOWICE” oddano do próbnej eksploatacji pierwszą w kraju walcownicę, służącą do walcowania rur na zimno. Nowo-uruchomiona walcownia składa się z dwóch zespołów nowoczesnych maszyn tzw. zimnych pielgrzymów. Te nowoczesne, całkowicie zmechanizowane urządzenia walcowni zostały nam dostarczone przez Związek Radziecki.

DO WŁOCŁAWKA przybyła grupa Szwedów — przedstawicieli firmy „Svenska Flakfabriken”, która wyposaża największą maszynę papierniczą polskiej produkcji, uruchomioną w miejscowych zakładach im. Juliana Marchlewskiego, w urządzeniu do regeneracji ciepla.

ZAKOŃCZONO PIERWSZY etap prac przy budowie zapory wodnej w Myśkowicach nad Sanem koło Leska, która będzie pierwszą w przyszłym zespole elektrowni wodnych ujmującą wodę górnej biegu tej rzeki.

CUKROWNIE GŁOGÓW I WSCHOWA w woj. zielonogórskim przystąpiły do wypalania węgla na potrzeby budownictwa. Z inicjatywą wykorzystania urządzeń do wypalania węgla w okresie międzykampanijnym wystąpiły w tych zakładach rady robotnicze. W ten sposób załogi uzyskają dodatkowe dochody a budujący się rafinerię węgla.

SPALINOWCE polskiej żeglugi morskiej „San” i „Pilica”, przed wyścięciem w kolejną podróż ładują unowocześnione samochody osobowe „Warszawa” przeznaczone dla Norwegii M/S „San” w ładowniach swoich, obok różnorodnej drobnicy, zawiezie 25 „Warszaw” i statek „Pilica” 45 samochodów.

Pozostała część dotacji zostanie wykorzystana przede wszystkim na zakup książek i nowoczesnego sprzętu naukowego, wyposażenia bibliotek oraz sfinansowanie przyjazdów do naszego kraju uczonych zagranicznych.

Jesienią br. oczekiwana jest ponowna wizyta w Polsce przedstawicieli Fundacji Forda w celu szczegółowego ustalenia form wykorzystania dotacji.

Międzynarodowy turniej taneczny w Krakowie

KRAKÓW (PAP)

Tango, walc, slow-fox, rumba, rock and roll — oto tylko niektóre z tańców, które zaprezentowane zostaną na organizowanym w dniach 20 i 21 bm. międzynarodowym turnieju tanecznym w Krakowie.

Na turniej ten, w którym udział wezmą m. in.: mistrzostwie pary taneczne ze Szwecji, Danii, NRF, Czechosłowacji i Anglii, zapowiedziało swój przyjazd wiele wycieczek z kraju i zza granicy, w tym z Czechosłowacji. Turniej połączone zostanie z pokazem mody — najmodniejszych w tym roku sukni balowych i wieczorowych.

Najlepiej opracować samemu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

naczynia, rury, izolatory, części i wiele innych przedmiotów, które łatwo ulegają korozji, zgnieceniu lub złuszczeniu. Zachód zna już od dawna inne masy jak polistyren, polietylen, szkło organiczne (plexiglas), których my nie możemy jeszcze produkować. Zastosowanie ich jest znacznie większe: w aparaturze, jako rurociągi, wentylatory, pompy, armatura. W stoisku francuskim firma Pechiney pokazała nawet 13 litrowe banki do mleka (wagi 1 kg) odporne na obicie i zgniecenie! Bo masy plastyczne to — bez przesady — podstawowy surowiec przemysłowy przyszłości.

Inż. Luber pokazał mi szereg eksponatów. W stoisku austriackim widziałem maszyny wytwarzające... szklanki i kryształki (!) z polistyrenu, włoska firma Timsa pokazała olbrzymią kilkunetonową prasę „wytapiającą” naczynia kuchenne bardzo lekkie i wytrzymałe. Również włoska fir-

ma — Galileo demonstruje nowoczesną technologię produkcji tac, zlewów i innych produktów dla budownictwa, Anglię zaś produkcję ozdób galanterijnych z mas plastycznych. Znana, zachodni-niemiecka firma Hochst pokazała nawet tryby z tworzywa.

My natomiast nie mamy się czym pochwalić. Kiedy brak własnych tworzyw, trudno o nowoczesne przetwórstwo, które właśnie jest szczytem nowoczesnej chemii. Z polichlorku robimy co prawda to samo, co z granicą, ale innych, lepszych i bardziej skomplikowanych technologicznie tworzyw nie mamy i nie przerabiamy ich. Dlatego chcemy na obecnych Targach czegoś się nauczyć i z nich skorzystać. Na czym? To pytanie zadałem inż. Piątkowskiemu i kierownikowi grupy chemicznych w pawilonie NOT dr. Mroczkowskiemu.

Tworzywa sztuczne, to chemia wysokiego rozwoju. Potrzeba nam do tego nowych inwestycji i nowej technologii. W obu zagadnieniach jesteśmy zdani na własne siły. Możemy najwyżej coś nie podpatrzeć na Targach, zważać w dziedzinie konstrukcji maszyn, ale to niewiele. Produccenci zagraniczni wolą bowiem z nami handlować i to gotowymi wyrobami niż udzielać porad. Obserwuję się obecnie dużą konkurencję firm zagranicznych o rynki, również o polski. My zaś możemy najwyżej kupić wyroby lub licencję na technologię produkcji najważniejszych dla nas wyrobów. W tej sprawie toczą się podobno wstępne rozmowy z przemysłowcami francuskimi. Najlepiej jednak samemu taką technologię opracować. Mamy tu do pokonania 20 lat spóźnienia.

Takie, niestety, jest „być albo nie być” polskich (w przyszłości) mas plastycznych. (zs)

MAKULA

mistrzem szybocowym Polski

Tytuł szybocowego mistrza Polski na rok 1957 zdobył znany z wielu sukcesów, młody pilot Aeroklubu Katowickiego — Edward Makula. Uzyskał on łącznie 5.744 pkt. Drugie miejsce zajął Kirakowski (Gliwice) — 5.565,1. 3) Przyjemski (Inowrocław) — 5.378,8. 4) Wielgos (Kraków) — 5.344,2. 5) Sochacki (Warszawa) — 5.303,9. 6) Adamek (Warszawa).

Mistrzostwa zakończył przelot szybkościowy na trójkacie Leszno — Gostyn — Rawicz — Leszno, długości 102 km. Przelot ukończyło 35 pilotów. Wyniki przelotu: 1) Wojnar (Kraków) — średnia szybkość 58,2 km/godz. 2) Sochacki, 3) Popiel (Józów), 4) Przyjemski, 5) Góra (Bielsko), 6) Dankowski (Lisie Katy).

POŁOWA DZIEŁA

Przysłuchiwałem się kiedyś żarliwej dyskusji dwóch ludzi, którzy występując w tej samej sprawie — skalił się do oczy, nieczym smiercieli antagonyści. Obaj, okazuje się, nie mieli wówczas racji: chodzilo o rady robotnicze, sądził, że dziś do sporu już by nie doszło, gdyż nie ma wątpliwości co do tego, jaką rolę i zadania winny spełniać samorządy robotnicze. Dotychczasowe sprzeczne opinie o zakresie działania, rozgraniczeniu kompetencji między radami, związkami zawodowymi, podstawową organizacją partyjną itp. — zostały w zasadzie usunięte, albowiem wyjaśniono je na IX Plenum KC PZPR, które nakreśliło aktualny program rad robotniczych.

Osnowę myśli, założeń i uchwał Plenum trzeba teraz utkać w rzeczywistość, trzeba wprowadzić ją w czyn w każdej fabryce i zakładzie. Program jaki nakreślają samorządy robotnicze, uchwały IX Plenum jest dość szeroki, obejmujący większość zasadniczych problemów zarządzania naszą gospodarką. Sformułowania zawarte w nich są przy tym potraktowane ogólnie, gdyż odnoszą się do wszystkich przedsiębiorstw w kraju. Przeniesiony na teren zakładu ten ramowy program musi ulec pogłębieniu i przystosowaniu do potrzeb i warunków lokalnych. Zrozumiałe jest bowiem, że w każdym zakładzie będzie się on układał nieco inaczej, w zależności od stosunków i problemów tak gospodarczych jak i politycznych czy społecznych przedsiębiorstwa.

Potrzeby ustalania przez rady programów obszerniej wyjaśnić chyba nie muszę, gdyż oczywista jest konieczność działania celowego, nakreślającego osiągnięcie konkretnych efektów i to nie w oderwaniu, ale wzajemnym powiązaniu zagadnień i zjawisk. W przeciwnym razie nie trudno o chaos, bezskuteczność wysiłków, a nawet sprzeczności w podejmowaniu przedsięwzięć. A więc na przykład zamierzając analizować obsadę administracji pod kątem przerostów etatowych — nie można pominąć zagadnień organizacji pracy, kwalifikacji zawodowych itp.

Celowe działanie nakreślone wyrazami założeniami programu, musi — rzecz jasna — także przewidywać pewien konsekwentny porządek prac i poczynania samorządu robotniczego, oparty o sumienną analizę stanu faktycznego o solidne materiały statystyczne i dowody. Sądzę bowiem, że na przykład nie można przystąpić do poprawy organizacji pracy w zakładzie jeśli nie zostanie przedtem podniesiony poziom dyscypliny pracy; nie

można najpierw kierować siłą i energią na uruchomienie produkcji ubocznej — jeśli za sadniczo wyraźnie kuleje.

Dążenia robotników zawarte w programie działania musi równocześnie cechować rozbój w ocenę faktów i w podejmowaniu decyzji, rozstrzygnięć w stawianiu zadań i planów. Nie może tu zaistnieć żaden partykularyzm, prywata i tzw. lokalny patriotyzm, natomiast wszystko musi dążyć do godzenia interesów robotników z interesem społecznym, interesu przedsiębiorstwa z całą gospodarką narodową.

„Rady robotnicze są autonomiczną, demokratyczną instytucją robotników powołaną do współzarządzania poszczególnymi zakładami pracy” — stwierdził Wł. Gomułka na IX Plenum — a zatem program działania rad winien obracać się w kregu spraw związanych z wynikającymi z zarządzania przedsiębiorstwem (co znów nie może doprowadzać do kolizji z pracą związków zawodowych itp.).

Na pierwszy plan programowych zadań samorządów robotniczych wysuwa się kwestia zdobycia przez rady wiedzy o swoim zakładzie w zakresie zarządzania, produkcji i kształtowania się kosztów, prowadzenia przedsiębiorstwa. Pozwoli to radom na poinformowanie załóg o rozwoju ich zakładu, o potrzebach, perspektywach oraz planach lub przeszkodach w ich wykonaniu.

Obraz kształtowania się kosztów ze szczegółową analizą i wskazaniem miejsca ich powstawania przyczyni się do zlikwidowania niejednego źródła marnotrawstwa. Ogromną przy tym rolę odgrywa tu w szczególności marnotrawstwo materiałowe. Zjawisko to jest tym groźniejsze, że kraj nasz odczuwa braki w wielu podstawowych surowcach. Stąd wszelka niefrasobliwość na tym odcinku jest podwójnie szkodliwa. Równocześnie wiadomo, że w wielu częściach wypadki marnotrawstwa są wynikiem tylko niedbalstwa, bezzwrotności, a więc ich usunięcie nie powinno nastręczać objętych wiele trudów.

Swoistą kategorią marnotrawstwa, przyczyną wysokich kosztów wytwarzania, jest także nieznanostwo zdolności produkcyjnej zakładów i częściowe lub znaczne niewykorzystanie ich mocy. W soczewce tego bardzo złożonego i szkodliwego zjawiska skupia się wiele zagadnień poważnie oddziałujących na rentowność zakładu i jego znaczenie gospodarcze. Ponadto to inna jeszcze konsekwencja są za niskie plany produkcyjne, zbędne inwestycje przy równoczesnym nadmiernym potencjale, bezzwrotność maszyn przy ich braku w innych zakładach. W kraju odczuwamy niedostatek masy towarowej i równocześnie częściowy nadmiar rak do pracy. Stan taki jest zdecydowanie niepożądany (jeśli nie nienormalny), a dalsze tolerowanie go nie może znaleźć żadnego uzasadnienia.

Niezbędna pozycja programu działania, jak wskazuje IX Plenum, jest kategoryczna i konsekwentna aż do skutku walka ze złodziejstwem, łapownictwem i nadużyciami. Państwo, a więc obywatele, są okradani rokrocznie na grube miliardy. Skutek jest taki, że poza planowanym obrotem handlowym kraży (podobno!) około 17 miliardów złotych, które w większej części przechodzą do rąk spekulantów, a szybko kapitałizując się — poważnie go dza w interes gospodarki narodowej. Likwidacja takiego stanu rzeczy jest bezspornym warunkiem poprawy naszej sytuacji gospodarczej.

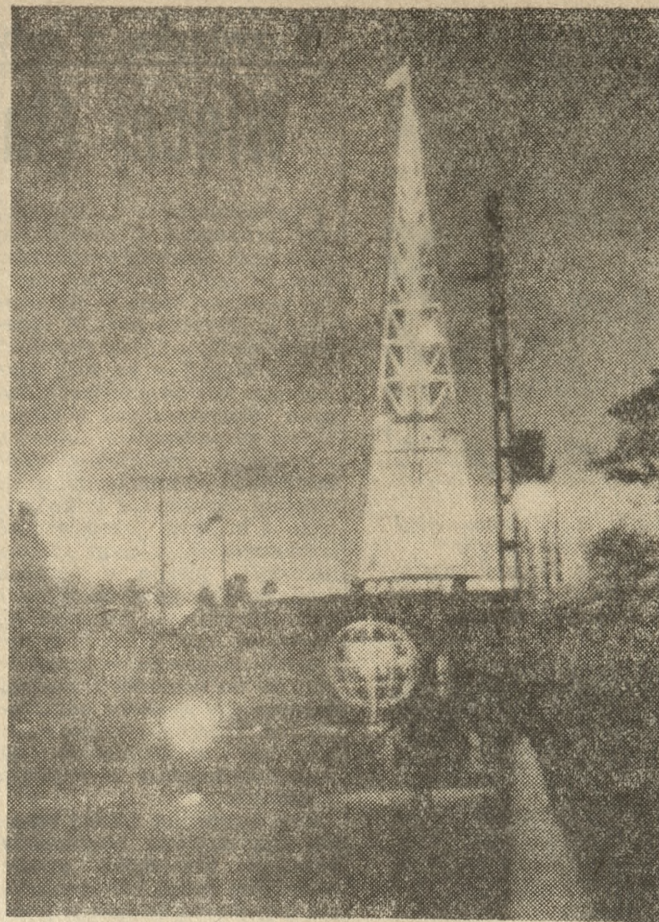
Nieodzownym elementem współzarządzania rady jest także zwrócenie bacznej uwagi na fachowość i doświadczenie ludzi kierujących zakładem. Właściwie, to należałoby zacząć (i tu najpierw szukać przyczyn niedomagań) wszelkie poczynania naprawy pracy przedsiębiorstwa (o ile to jest potrzebne) właśnie od tego. Osobiście jestem głęboko przekonany o decydującej roli człowieka w każdym przedsięwzięciu — bez względu na jego rodzaj, czas i okoliczności.

społeczeństwa będzie dbałość rady o postęp techniczny i ciągłe udoskonalanie procesów produkcyjnych, usprawnianie organizacji pracy i podnoszenie słusznymi metodami wydajności pracy. W obopólnym interesie będzie kontynuowanie produkcji ubocznej różnych przedmiotów codziennego użytku.

Przechodząc do zagadnień realizacji przyjętych już programów wydaje się rzeczą konieczną wspomnieć, że rada robotnicza, będąc instytucją robotników, nie może działać w oderwaniu od tych, w których imieniu występuje. Stąd program działania musi być sporządzony w założeniu realizowania go przez całą załogę, w oparciu o wszystkie pracowników za ich wiedzą i aprobatą. Przy tym zadaniem samej rady jest tak stawić sprawę, aby aprobatę tę zyskać. Błędem jest traktowanie rady robotniczej tylko jako urzędującego aparatu kontrolno-rewizyjnego spełniającego w imieniu robotników rolę stróża mienia społecznego.

Rozumnie ustalony i konsekwentnie przestrzegany program jest zawsze połową wykonanego dzieła.

Zbigniew MIKA



Targowa noc

Fot.: K. Przychodźki



Wkrótce dokładne mapy turystyczne i samochodowe oraz kieszonkowy atlas świata

470 tytułów i 7,5 mln. egzemplarzy różnego rodzaju map — fizycznych, politycznych, historycznych, turystycznych, planów miast — oto rezultat 4-letniej pracy Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych w Warszawie.

Do cenniejszych pozycji wydawniczych tego przedsiębiorstwa niewątpliwie zaliczyć należy 4 zeszyty Atlasu Polski (bardzo wysoko ocenione przez fachowców zagranicznych) oraz ścienną mapę Polski w skali 1:500000 (wraz ze skorowidzem), na której wyszczególniono ponad 17 tys. miejscowości.

Ostatnio wydana przez przedsiębiorstwo mapa turystyczna Tatr i Pienin, która przesłana została do recenzji fachowców ze znanych zakładów kartograficznych w Göttingu (NRD), również oceniona została jako jedna z lepszych map tego typu.

Obecnie przedsiębiorstwo pracuje nad wydaniem kieszonkowego geograficznego atlasu świata, który posiadać będzie 200-stronicową część

CO TYDZIEŃ
A NIE CO DWA !

czyta Poznań
i Wielkopolska

WŁASNY
TYGODNIK
SATYRYCZNY

„Kaktus“

Cena numeru 1 zł
Żądajcie w kioskach

Uwaga! Uwaga!
PIZYIM JEMY
PFENUMERATĘ

Zabalsamowaną kobietę w modrzewiowym grobowcu znaleziono w Kirgizji

Rozkopując tzw. Grobowiec Kara-Bulakski w Kirgizji, grupa archeologów wykryła grobowiec z drzewa modrzewiowego, w którym leżał zakonserwowany trup kobiety. Grobowiec był w dobrym stanie. Zmarła była ubrana w skórzane buty, miała również paclarki, bransolety z brązu i pierścienie. W grobowcu znaleziono również inne przedmioty.

W instytucie historii akademii nauk Kirgiskiej SRR poinformowano korespondenta agencji TASS, że Grobowiec Kara-Bulakski pochodzi prawdopodobnie z pierwszego lub trzeciego wieku naszej ery. W grobowcu niewątpliwie znaleziono zwłoki kobiety z plemion koczowniczych. Było to pierwsze w Kirgizji odkrycie grobowca z tak odległych czasów. Grobowiec ten jest nadzwyczaj cenny szczególnie dla badaczy kultury i życia starożytnych mieszkańców południowej Kirgizji. (PAP)

Nie było „drugiego Robinsona Kruza“

Na bezludnym atolu znajdowała się 80 lat temu kwitnąca osada handlowa

Jak już podawaliśmy grupa lotników brytyjskich odkryła na małym atolu w pobliżu Wyspy Bożego Narodzenia ślady osady ludzkiej i dziennik jej mieszkańcy Adama Maccullocha. Zanim przystąpiono do odcyfrowania dziennika, tajemnicza osiedla na atolu i jego mieszkańców została odkryta.

W Melbourne mieszka 80-letnia córka Maccullocha pani Horm. Od niej dowiedziano się szczegółów z życia owego tajemniczego Robinsona i dzieł osady.

Ojciec mój — powiedziała pani Horm — pochodził z północnej Irlandii. Około roku 1860 wyemigrował do Melbourne, gdzie poznał moją matkę i ożenił się z nią. W Australii ojciec rozpoczął pracę w firmie „Grice Sumner and Company” zajmującej się eksploatacją fosfatu i w r. 1878 jako przedstawiciel tej firmy osiedlił się na małym bezludnym atolu, który otrzymał nazwę Malden od imienia mojego najmłodszego brata. Gdy przyby-

liśmy na wyspę miałam 4 miesiące. Oprócz rodziców oraz moich braci Johna, Herberta i Maldena osiedliło się tam 40 robotników, krajowców z Wyspy Gilberta. Na wyspie znajdował się nasz dom, chaty robotników, kantor, tereny eksploatacji fosfatu oraz przystań. Do Malden, które stało się kwitnącą osadą, przybywały po fosfat statki z wielu krajów, szczególnie z Nowej Zelandii. Mieliśmy farmę, na której ojciec hodował kozy i świnię.

Pamiętam, że ojciec systematycznie aż do śmierci (zmarł w r. 1897) prowadził dziennik. Prawdopodobnie mój brat John, który ostatni z rodziny opuścił Malden zapomniał zabrać z sobą tę cenną pamiątkę rodzinną.

W ostatnich dniach na wyspie znaleziono trzy groby. Pani Horm mówi, że jeden z nich, to grób jej ojca, drugi — brata Maldena, który utopił się mając 18 miesięcy, trzeci należy do niejakiego Dixona współpracownika ojca. (PAP)

NA TARGACH * Niedziela i poniedziałek

Najpierw o niedzieli, a ściślej mówiąc o wycieczkach za miasto po słońce, wodę, powietrze i tym podobne dobrodziejstwa. Mieszkańcy Poznania znani są ze swych zamiłowań do wypraw za miasto, ale to, co się działo właśnie w ostatnią niedzielę, przeszło chyba wszystkie dotychczasowe rekordy. Nasza szerokość geograficzna rzadko kiedy darczy nas takimi bezchmurnymi dniami — jak ten, o którym mowa. Nad Jeziorem Strzeszyńskim, w Kiekrzu, w Puszczykowie i Puszczykowie mocno trzeba się było namęczyć, by znaleźć wolne miejsce na rozbiście bawaku. Wśród wycieczkowiczów tu i ówdzie słyszano się obcojęzyczne rozmowy.

W niedzielę wieczorem odbył się w auli UAM atrakcyjny koncert organizowany przez Estradę. Może by nie doczekał się w tym miejscu wzmianki, gdyby nie fakt, że wystąpił w nim z atrakcyjnym programem na organach elektrycznych niemiecki artysta Erich Sendel, a instrumenty, na których grał zespół jazzowy Kazimierza Ręza pochodzący z... Między narodowych Targów Poznańskich. Zarówno organy elektryczne, jak i wszystkie instrumenty oraz bardzo efektowne kapelusze dla orkiestry wypożyczyła hamburska firma szeregów muzycznych Albert Mepp. Uważam się, obywateli handlowcy, takiej reklamie!

Poniedziałek na MTP był dniem Czechosłowacji. Z tej okazji odbyło się w pawilonie CSR przyjęcie, na którym mieliśmy okazję porozmawiania z wicekonsulem Konsulatu Generalnego CSR w Szczecinie — Janem Wróblem. Oczywiście, rozmowa nasza dotyczyła tematów morskich. Czechosłowacja ma już trzy statki, korzysta z naszych portów. W przyszłości wzbogaci się o czwartą jednostkę — tankowiec.

Pan Wróbel o naszym „Batorym” powiedział tak: — Widziałem wasz flagowy statek w ubiegłą sobotę. To jest najpiękniejsza jednostka krajowej demokracji ludowej. Deficytowy? No cóż, ale dyplomatycznie.

Gorąco. Kolejki, które się wyciągały ustawiały się pod kioskami z upominkami targowymi, przeniosły się w niedzielę i poniedziałek pod kioski z napojami. Nawet w pogardzanym dotychczas Pawilonie Przemysłu Ziarskiego, gdzie sprzedaje się tanią i wyśmienitą kruszoną owocową dzikiej róży — nie mogłem się docisnąć. Napilem się potem oranwitu w stoisku tej wytwórni. Czekając dwadzieścia minut...

Waleje obok 10 pawilonu małe zbierawisko: kilku podchmielonych mężczyzna otacza dwóch milicjantów. Milicjant spisyuje protokół, kiedy jeden z zatrzyma-

nym demonstracyjnie wyciąga butelkę z Wermutem i otwiera ją. Milicjant pisze dalej. Potem obaj zabierają największego awanturnika i idą na posterunek. Kilka kroków dalej zatrzymują ich koledy prowadzonego. Po chwili — znów przystanek. Wreszcie zaszli się pod ścianą pawilonu i długo rozmawiają. Kilka minut później milicjanci zostają sami, a za trzy minuty... wraca do kolegów.

Pytam funkcjonariusza o przyczynę zajścia. Okazuje się, że pijani rzucili z ławki kobietę, która usiadła obok nich. Dlaczego puścili sprawców? Bo „poczekali” jak się mają zachowywać.

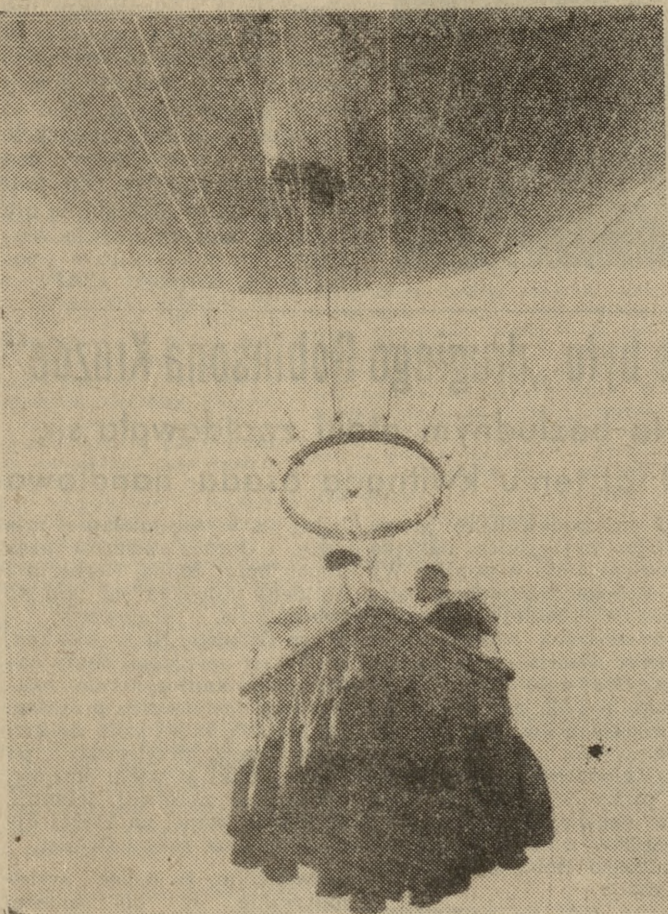
W związku z tym mam dwa pytania: Dlaczego nie ma zakazu sprzedaży i konsumpcji alkoholu na terenie Targów? Dlaczego MO pisze drobniarstwo protokoły „poczekaj”, a potem puszcza wolno?

Dobaj o czystość terenów wystawowych. Odpadki wrzucaj tylko do koszy na śmieci! — zachęca się przez głośniki. Zjadłem akurat kiełbasę z musztardą w barze kiermaszowym. Rozczarowałem się za koszem, posłałem na skórę od kiełbasy, ubrudziłem o zapałkany musztardą stół. Ponieważ nigdzie nie było kosza — wrzuciłem talerzyk na ziemię. Tak jak to zrobiła setki innych przedem.

Oto jak hasłowa „teoria” mijają się z życiową praktyką. (z.)



W niedzielę po południu na Stadionie im. 22 Lipca odbył się pokaz wlotu balonu polskiej konstrukcji. Olbrzymia powłoka powoli napętnia się lotnym gazem. Wreszcie balon jest napęczniony. Teraz tylko odczepić liczące worki z piaskiem (balast), dotychczas gondole...



...i balon unosi się w powietrze. Na pokładzie: konstruktor balonu — inż. mgr W. Nowacki z synem (uczniem X klasy!) i red. Kucharski. Ładne „ptaszki”, co?



A na dole z niepokojem patrzą za nimi żony „uciekierców”. Obawy były słuszne — po pięciu godzinach emocjonującego (dla redaktora) lotu, wyładowali 131 km od stadionu... Fot. (5) K. Przychodźki

Stanisławowi Małeckiemu — „Polonia Restituta”

Znany nie tylko w kraju, ale szeroko na świecie Zamek Kórnicki, ze swoimi bezcennymi zbiorami, był niedawno świadkiem rzadkiej uroczystości jubileuszowej, a mianowicie 60 lat nieprzerwanej pracy konserwatorów Stanisława Małeckiego oraz 30 lat pracy sekretarki biblioteki — Wiktorii Bober. Na uroczystości tę przybyli profesorowie uniwersytetów poznańskiego i toruńskiego, przedstawiciele instytucji naukowych, wydawniczych i miejscowych władz.

15-letniego Stanisława Małeckiego, ówczesny plenipotent — dr Celichowski, wciągnął do pracy w bibliotece kórnickiej. Porządkował więc bibliotekę Celichowskiego, z którą związane są słynne „Acta Tomiciana”. Z szerszym zakresem prac bibliotekarskich zapoznał się Jubilat przez pewien okres w Poznaniu. Krótko przed I wojną światową, dr Celichowski wysłał Małeckiego do Zakopanego na kurs konserwatorski.

tece, i cennym zabytkom muzealnym, a szczególnie zabytkom malarstwa i literatury. Za wszelką cenę nie mógł pozwolić na zniszczenie skarbu naszej kultury. Wprowadził potajemnie nocami czy wieczorami zaufanych pracowników naukowych. Umożliwiał również w tajemnicy korzystanie z biblioteki studiującym. Był prawdziwym opiekunem muzeum i biblioteki. Aresztowano jego trzech synów i zięcia za pracę konspiracyjną. Sam także znalazł się w więzieniu. W roku 1945 wrócił pieszo z Rawicza. Wrócił także jedyny syn (dwóch zginęło) i zięć. Zabrał się do pracy w zamku, który uległ dewastacji.

To, co cenniejsze, a więc: rękopisy, dzieła malarstwa Rubensa, Tycjana i wiele innych, których niepodobna wyliczyć, zachowało się tu, dzięki ofiarnej pracy Jubilata, który pochował je w różnych podziemnych zakamarkach zamku.

Niesposób wymienić tutaj wszystkich zabiegów konserwatorskich, dokonanych przez Jubilatę w tajemnicy przed okupantem — dzięki którym ocalały wiele cennych źródeł i dokumentów przed niechybną zagładą.

Składając hołd czcigodnemu Jubilatowi, doc. dr Weyman złożył w imieniu własnym i pracowników zamku jak najlepsze życzenia długiej jeszcze lat pracy, a w imieniu prezydium Polskiej Akademii Nauk — prof. Pazyra, który ude-

W związku z artykułem mgr. B.

Więcej (faktograficznego) światła!

Opracowanie „...trafnych propozycji i rozsądnych rozwiązań licznych problemów naszego życia gospodarczego”, jak zauważył mgr. D. Balasiewicz w artykule pt.: „W sprawie samoobrony ekonomistów” („Głos Wlkp.” — nr 108), uzależnione jest od publikacji danych statystycznych o stanie naszej gospodarki.

Poufność materiałów uniemożliwiała ekonomistom w ubiegłym okresie nie tylko kontrolę i krytykę przedsięwzięć gospodarczych, o czym już wielokrotnie pisano w licznych czasopiśmiech gospodarczych i kulturalnych, ale również — co w tej chwili bardziej zasługuje na uwagę — przyczyniła się do degradacji zawodu ekonomisty, wskutek odsunięcia ludzi reprezentujących ten kierunek wykształcenia od współdecydowania o rozwoju gospodarki.

Tak niezbędna dzisiaj rehabilitacja zawodu ekonomisty powinna przebiegać przede wszystkim drogą ich żywszego niż dotychczas udziału w konstruowaniu nowych rozwiązań problemów gospodarczych.

Jednakże, aby cel ten osiągnąć, aby czynnie i skutecznie wpływać na rozwój gospodarki kraju czy też jego rejonów, aby formułować teoretyczne uogólnienia — trzeba dysponować odpowiednią do tego podstawą w postaci danych i liczb.

Informacje gospodarcze w wywiadach i reportażach, w mniejszych czy większych, ale zawsze z natury rzeczy odcinkowych artykułach, jakkolwiek bardzo pożyteczne jednak nie dostarczają i nie mogą dostarczać pełnego obrazu sytuacji gospodarczej.

Na przeszkodzie stoją dwie, bardzo ważne przyczyny: rozproszenie danych cyfrowych i nie wystarczająca ilość publikacji monograficznych i syntetycznych, zbyt niska ilość biuletynów, roczników i przeglądów statystycznych.

Według mojego przekonania nauki ekonomiczne wyraźnie nie nadążają za postępem życia gospodarczego. Gospodarka nasza w niewielkim stopniu korzysta obecnie z tych możliwości, jakie w dziedzinie wskaźników dróg ulepszenia naszej gospodarki reprezentują nauki ekonomiczne. Dzieje się tak głównie dlatego, że okres potrzebny na zgromadzenie liczb i faktów jest zbyt długi.

Obawiam się, czy podjęte z dużym nakładem sił i środków badania niektórych procesów gospodarczych nie ulegną deaktualizacji na skutek niemożliwości szybkiego zgromadzenia odpowiednich zasobów cyfr i faktów, znajdujących się w stanie rozproszonym.

Wystarczy podać jeden wymowny przykład. Aby zebrać odpowiednią ilość sprawozdań cyfrowych z dziedziny gospodarki zbożowej tylko na terenie woj. poznańskiego pracownik naukowy musi udać się

do Polskich Zakładów Zbożowych (gdzie zbieranie cyfr odbywa się co najmniej w dwóch wydziałach), Woj. Zarządu Młynów (dwa wydziały), Woj. Przeds. Hurtu Spoż., Woj. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Woj. Zarządu Handlu, Woj. Zarządu Rolnictwa i Państwowej Inspekcji Zbożowej. Jeden z moich kolegów pragnąc skoncentrować materiały z dziedziny kosztów obrotu produktami rolnymi zmuszony był obejść w Warszawie około 23 centralne zarządy!

Bardzo długi okres zbierania materiałów o procesach, wykazujących ogromną dynamikę i czekających na pilne rozwiązanie, szkodliwie odbija się na aktualności i skuteczności oddziaływania wyników pracy naukowo — badawczej. Jeśli dodatkowo zważywszy, iż wiele materiałów za lata 1945 — 1950 — 52 spoczywają już w archiwach urzędowych, w których panuje beład, wykluczający w zasadzie możliwość odzyskania niezbędnych materiałów, że wiele materiałów już przemielono lub pogubiono w toku reorganizacji — nie będzie chyba paniką wezwanie: ratujmy materiały, przynajmniej z okresu planu sześcioletniego!

Ratować należy nie tylko materiały sprzed dziesięciu czy pięciu lat, ale i zabezpieczać bieżące, przy czym te ostatnie w daleko większym niż dotychczas stopniu powinny być publikowane.

„Biuletyn Statystyczny GUS”, którego trzy numery ukazały się w bieżącym roku, powinien, zgodnie zresztą z intencją wydawców, zawierać więcej wyników badań syntetycznych. Natomiast funkcje bieżącej informacji o stanie gospodarki winny przejąć biuletyny statystyczne poszczególnych resortów, a nawet niektórych przedsiębiorstw.

Nasze ministerstwa stać na taki wysiłek wydawniczy. Szereg ministerstw i instytucji centralnych od kilku lat kontynuują wydawnictwa periodyczne o charakterze biuletynów statystycznych. Wielokrotnie spotykałem się z takimi biuletynami. Jednakże gro- no obywateli i instytucji, które biuletyny te otrzymują jest bardzo szczupłe, a w rozdzielnikach nie figurują ani biblioteki wyższych uczelni, ani pracownicy naukowscy szkół ekonomicznych, ani nawet terenowe przedsiębiorstwa podległe ministerstwom.

Pozostaje sprawa wielkości nakładu i finansowania wydawnictwa. W tym względzie nie widzę większych trudności, a przeciwnie, widzę nawet możliwość uzyskania pewnych, choć nieznacznych, korzyści finansowych dla resortów. Obecnie bowiem ministerstwa rozdzielając biuletyny nie pobierają za nie żadnej opłaty. Czy nie można by wprowadzić odpłatności przy rozdziale tego rodzaju wydawnictw? Zwiększenie nakładu i wprowadzenie odpłatności oddałoby ogromną przysługę ekonomistom, których wysiłek i drogi czas marnotrawione są na odpisywanie tego, co zgodnie z regulami sprawozdawczości, wykonują tysiące urzędników i co koncentrują oraz „zamrażają” instytucje centralne.

Nie wolno marnować społecznego nakładu pracy i czasu rzeszy urzędników. Za biedni jesteśmy na takie marnotrawstwo czasu. Zaoszczędzając ten wysiłek możemy spełnić jeden z podstawowych warunków pełnej rehabilitacji ekonomistów, tj. zapewnić im jednakowe możliwości badania stanu naszej gospodarki oraz wysuwania postulatów zmieniających do jej naprawy za pośrednictwem przedsięwzięć praktycznych lub też wniosków naukowych.

Andrzej SZPADERSKI

KULISY

Targi, targi, targi...

Przeszedłem obok milicjanta z radiostacją krótkofalową, w metalowej skrzynce, zwisującej mu na bruchu. Oprócz tego milicjant był zaopatrzony w palnę i 12-strzałowy rewolwer. Zwrócił się do mnie bardzo uprzejmie: — Niech pan wrzuci niedopałek do kosza...

Wrzuciłem. Milicjant uśmiechnął się, poprawiając pas z ładownicą, w której zachrzączały naboje.

W jednej z restauracji (nur für Ausländer) siadłem naprzeciwko pewnego jowialnego i czerwonego (oczywiście na twarzy) kupca z Werwiers (Belgia). Rozmawialiśmy po francusku i niemiecku na temat przyjaźni polsko-belgijskiej, umocnionej po wojnie wizytą w Polsce królowej Elżbiety, która żywo interesuje się muzyką, a zwłaszcza koncertami Chopina. Mój rozmówca zachwycał się radzieckim pianistą Askenazym, koncertującym niedawno w Werwiers. Na pytanie: „Czy zdaniem pana wybuchnie wojna?” — odpowiedział: „Prywatni kłupcy na całym świecie chcą tylko handlować” — ergo są przeciwko wojnie. Dodam, że mój młody znajomy był przedstawicielem firmy konfekcyjnej, wygrabiającej biustonosze... Czy tego samego zdania są producenci amarat?

Kelner, który skasował od gościa zagranicznego rachunek rzekł przy pożegnaniu: — Vielen Dank, danke sehr, danke schön, Grüss Gott, po czym trząsnął obcasami i pochylił się nieco wprzód. Otrzymał napiwek w wysokości 35 złotych 86 groszy.

Następnie pojechałem na Solacz. Naturalnie tramwajem nr 9, gdyż Francuzi i inni goście zagraniczni, którzy szczególnie w porze nocnej upodobali sobie kawiarnię „Wypoczynek” mknęli tam własnymi, eleganckimi samochodami. Na Solaczu piliśmy z Francuzami wódę z pucharków na lody. Kierownik lokalu wyjaśnił, że wyższe czynniki nie nadesłały znormalizowanych kieliszków.

Stamtąd udałem się do „Arkadii” na bankiet wydany z okazji przyjazdu do Poznania orkiestry symfonicznej z Cleveland. Otóż sprężyste kierownictwo „Arkadii” przygotowało wieczorny posiłek dla Amerykanów według ogólnie zalecanej dla sportowców i muzyków receptury („ryba, woda mineralna, filet”). „Proszę pięknie o jajko” odczytał jeden z amerykańskich gości. „I want egg”, mówił niemal z płaczem. Kelnerzy po przetłumaczeniu tego zdania na język ojczysty rozkładali ręce. „Nie nie pomoże, receptura”.

Recytowali przy tym chóralnie: „Ryba, woda mineralna, filet — ryba, woda mineralna, filet — ryba...” Okazało się, że z powodu upału przygotowano dla gości miejsca na sali, tymczasem jednak wobec upału do kwadratu właśnie na sali, muzycy pragnęli się przenieść na taras. Zmiana decyzji kierownictwa „Arkadii” nastąpiła po pół godzinie, które Amerykanie skraclali sobie... czekaniem. W trakcie tego dwóch z nich, wiołonczelista i skrzypek, wyrazili chęć udania się pod prysznic do Domu Akademickiego im. Hanki Sapieckiej, gdzie się chwilowo zatrzymali.

Z powodu braku taksówek poprosiliśmy kolektynnie dzielną załogę milicyjnego jeepu o przysługę. Milicjanci bardzo uprzejmie zaofiarowali się podwieźć miłych gości do Domu Akademickiego. Co za widok!!! Pięciu uśmiechniętych gentlemów (w tym 3 milicjantów), zatopionych w towarzyskiej i przyjaźnielskiej rozmowie, w której najczęściej powtarzały się słowa „ja” i „yes”.

Bywa, że kulisy targowe są nie mniej ciekawe niż niektóre eksponaty...

MAK



Do zobaczenia w Budapeszcie...

Bardzo trudno było porozmawiać się z jedną z najlepszych, a zarazem najpopularniejszych zawodniczek międzynarodowego turnieju koszykówki — Evą Schneider — (BSE — Budapeszt). Musieliśmy uciec się do pomocy tłu macza i dowiedzieliśmy się, że sympatyczna p. Eva ma 20 lat, jest panną i pracuje jako urzędniczka w Budapeszcie. Koszykówkę uprawia od 5 lat. W reprezentacji Węgler grała już 6 razy.

Zapytana o wrażenia z pobytu w Poznaniu powiedziała:

— Wasze miasto bardzo mi się podoba. Podczas jego zwiedzania zachwycaliśmy się Starym Miastem, oglądaliśmy operę, teatr, parki... a na mnie osobiście największe wrażenie zrobił bardzo efektowny poznański „Okrąglik”, gdyż u nas na Węgrzech tego typu budowli raczej się nie spotyka. Potwierdza się to, co słyszałyśmy o Poznaniu jako o mieście słynącym z czystości. Mimo tak wielkiego „najazdu” turystów, jakiego w życiu jeszcze nie widziałam, poznaniacy dbają, aby ich miasto wyglądało jak naj lepiej.

— Co pani powie o Targach?

— Do powiedzenia byłoby bardzo dużo, lecz na zwiedzanie Targów potrzeba by kilka dni. Na poszczególnych stoiskach wystawiono tyle pięknych rzeczy, których nieraz... nie można było z powodu tłoku zobaczyć.

— Czy pani była także na innych targowych imprezach?

— Tak. Podobnie jak i mo je koleżanki jestem wielką miłośniczką muzyki jazzowej. Byliśmy na koncercie orkiestry Zygmunta Wicharego. Uważamy, że powinna ona jak najprędzej przyjechać do Budapesztu i zapewniamy, że występy jej cieszyłyby się u nas wielkim powodzeniem.

— Wróćmy jednak do sportu. Co pani powie o naszych koszykarkach?

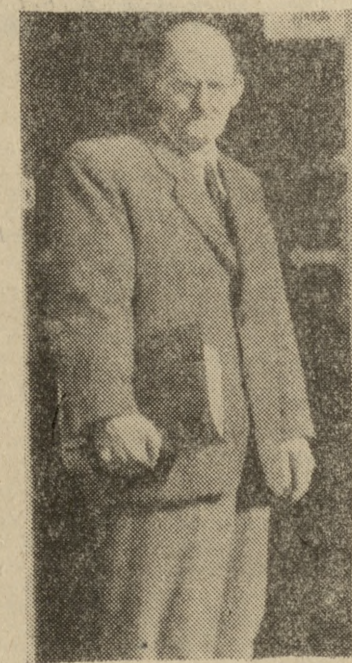
— Olimpia jest bardzo dobrym zespołem reprezentującym dobrą technikę i nowoczesną koszykówkę. Z Polkami grałam po raz pierwszy, ale sądzę, że nie ostatni. Zresztą należy to do kierownictwa obu zespołów, które chyba spowodują, żebyśmy te poznanianki mogły nas jak najprędzej zrewizytować w Budapeszcie. Na zakończenie chcę jeszcze dodać, że jesteśmy z pobytu w Poznaniu bardzo zadowolone, no i w imieniu koleżanek i swoim bardzo dziękuję organizatorom turnieju za serdeczne przyjęcie.

Rozmawiał: Wł. Ofierski

O tym, że Węgierkom pobyt w Poznaniu przypadł naprawdę do gustu świadczy fakt, że reprezentantki naddunajskiego grodu przedłużyły swój pobyt w Poznaniu i dzisiaj rozegrają jeszcze jedno spotkanie towarzyskie z Olimpią (godz. 18.30 stadion w Gołecinie). (Of.)

korował St. Małeckiego kawalerskim krzyżem orderu Polonia Restituta, a 30-letnią Jubilatę — Wiktorie Bober — złotym krzyżem zasługi.

St. NOWAK



Stanisław Małeki.

Obwieszczenia

Zawiadamiam się wszystkich członków i byłych członków Spółdzielni Inwalidów Głuchoniemych „Jedność” w Poznaniu, ul. S. Engla 9, iż w terminie do dnia 31. 7. 1957 r. należy odebrać z Kasy Spółdzielni nie pobrane dywidendy z nadwyżek bilansowych lat ubiegłych oraz udziały wypowiedziane do końca 1956 r. Kwoty nie odebrane w tym terminie zostaną przeznaczone na fundusz zasobowy Spółdzielni. K3592

Pracownicy poszukiwani

Każdą liczbę wysoko kwalifikowanych monterów wod.-kan. i c. o. oraz pomocników monterów, spawaczy acetylenowych, ślusarzy konstrukcyjnych, kopaczy i robotników niekwalifikowanych przyjmie natychmiast Poznańskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych Poznań, Gwardii Ludowej 8, pokój 24. K3594

Majstra budowlanego z długoletnią praktyką oraz każdą ilość murarzy, cieśli i robotników budowlanych przyjmie natychmiast do pracy na terenie m. Poznań Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki pracy wg obowiązujących stawek w budownictwie. K3427

Fachowca branży spożywczej na stanowisko majstra wzgl. kierownika przetwórci warzywno-owocowej w Gnieźnie przyjmie zaraz Gnieźnieńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, Gnieźno, ul. Park Kościuszki nr 17. Wymagane kwalifikacje, przygotowanie teoretyczne oraz kilkuletnia praktyka w zakładzie przetwórstwa warzywno-owocowego wzgl. tylko długoletnia praktyka zawodowa w tej branży. Oferty kierować pod wyżej podanym adresem. K3481

Mistrza budowlanego na prowadzenie samodzielnie budowy, możliwie z załogą oraz murarzy, brukarzy i robotników budowlanych przyjmie od 15. 6. 57 r. Zespół PGR Owińska. Reflektuje się na siły wysoko kwalifikowane. Od mistrza wymagana znajomość rozliczenia zleceń roboczych, prowadzenia obmiarów i dziennika budowy. Wynagrodzenie wg nowych stawek w budownictwie. Dla zamiejscowych stółków i hoteli zapewniony. Stacja kolejowa na miejscu. Zgłoszenia kierować: Zespół PGR Owińska, pow. Poznań. K3530

Kierownika sklepu branży skórzanego oraz magazyniera branży chemicznej zatrudni przedsiębiorstwo handlowe. Oferty z życiorysem kierować: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3591.

Głównego księgowego zaraz poszukuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Nowym Tomyślu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 28663p

Wysokokwalifikowanych murarzy, cieśli, ślusarzy, tokarzy oraz robotników niekwalifikowanych do prac w budownictwie zatrudni natychmiast Poznańska Baza Remontowa T. P. M. B. w Poznaniu, A. Lampego nr 27/29, I piętro. Praca na terenie Poznania i w delegacji poza Poznaniem. Płaca w II strefie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3580

Większą liczbę pracowników fizycznych, do produkcji oraz 3 spawaczy i ślusarza z dłuższą praktyką, zatrudnią zaraz Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania. K3512

Kierownika zaopatrzenia z długoletnią praktyką w branży metalowej i dokładną znajomością materiałów i części zamiennych do remontów kotłów parowych, maszyn parowych, kompresorów itp. przyjmą od 15. 6. 1957 r. Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe w Poznaniu, ul. Przemysłowa 39. K3582

Pracowników fizycznych od 25 lat przyjmą zaraz do produkcji Poznańskie Zakłady Elektr. Poznań - Starołęka, al. Forteczna 12/14. Warunki pracy wg umowy zbiorowej plus deputat węglowy. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. K3541

Praca

Gospodynin samodzielna z referencjami do majej rodziny potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre. Świerczewskiego 3 dla 16871g.

Maszynę do szycia damską i krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16871g.

Kupię dwa silniki elektryczne na prąd zmienny, 1 kW, niskobrotowy 950 V, 2,5 kW. Wytwórnia Wyrobów Pap. i Kart. Poznań, Wroneńska 16. 17518g

Maszynę do szycia damską, krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17387g.

Kupię pilnie pompę „Wasserknecht” na 4000 litrów Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16279g.

Potrzebny zaraz czeladnik piekarski. Piekarnia Chęcińska, Puszczycówko, Kasprowieca 19. 16978g

Krawcy potrzebni, nocleg i utrzymanie zapewnione. Wynagrodzenie bardzo dobre. Luboń, Fabryczna 1. 17273g

Przyjmę stolarzy, specjalistów na meble. Zgłoszenia: Stolarnia, Poznań, Kopernika 3. 17462g

Krawcowe chatupniczki na konfekcje dziecięce, damską i galanterię potrzebne zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17510g.

Zaawansowany poszukuje nauczyciela języka niemieckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17576g.

Tańców nowoczesnych, lu-dowych wycucha: Szczurkówna, Poznań, Marcin-kowskiego 2a - parter. 15809g

Tańców towarzyskich u-czę. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 16210g

Kupno
Stanisław kupuje. Zgłosze-nia Poznań, tel. 698-46. 16465g

Maszynę do szycia damską i krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16871g.

Maszynę do szycia damską i krawiecką kupię. Poznań - Solacz, Wielko-polska 7 m. 3. 16872g

Kupię dwa silniki elektryczne na prąd zmienny, 1 kW, niskobrotowy 950 V, 2,5 kW. Wytwórnia Wyrobów Pap. i Kart. Poznań, Wroneńska 16. 17518g

Maszynę do szycia damską, krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17387g.

Kupię pilnie pompę „Wasserknecht” na 4000 litrów Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16279g.

Potrzebny zaraz czeladnik piekarski. Piekarnia Chęcińska, Puszczycówko, Kasprowieca 19. 16978g

Krawcy potrzebni, nocleg i utrzymanie zapewnione. Wynagrodzenie bardzo dobre. Luboń, Fabryczna 1. 17273g

Przyjmę stolarzy, specjalistów na meble. Zgłoszenia: Stolarnia, Poznań, Kopernika 3. 17462g

Krawcowe chatupniczki na konfekcje dziecięce, damską i galanterię potrzebne zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17510g.

Zaawansowany poszukuje nauczyciela języka niemieckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17576g.

Tańców nowoczesnych, lu-dowych wycucha: Szczurkówna, Poznań, Marcin-kowskiego 2a - parter. 15809g

Tańców towarzyskich u-czę. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 16210g

Kupno
Stanisław kupuje. Zgłosze-nia Poznań, tel. 698-46. 16465g

Maszynę do szycia damską i krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16871g.

Maszynę do szycia damską i krawiecką kupię. Poznań - Solacz, Wielko-polska 7 m. 3. 16872g

Kupię dwa silniki elektryczne na prąd zmienny, 1 kW, niskobrotowy 950 V, 2,5 kW. Wytwórnia Wyrobów Pap. i Kart. Poznań, Wroneńska 16. 17518g

Maszynę do szycia damską, krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17387g.

Kupię pilnie pompę „Wasserknecht” na 4000 litrów Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16279g.

Potrzebny zaraz czeladnik piekarski. Piekarnia Chęcińska, Puszczycówko, Kasprowieca 19. 16978g

Krawcy potrzebni, nocleg i utrzymanie zapewnione. Wynagrodzenie bardzo dobre. Luboń, Fabryczna 1. 17273g

Przyjmę stolarzy, specjalistów na meble. Zgłoszenia: Stolarnia, Poznań, Kopernika 3. 17462g

Krawcowe chatupniczki na konfekcje dziecięce, damską i galanterię potrzebne zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17510g.

Zaawansowany poszukuje nauczyciela języka niemieckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17576g.

Tańców nowoczesnych, lu-dowych wycucha: Szczurkówna, Poznań, Marcin-kowskiego 2a - parter. 15809g

Tańców towarzyskich u-czę. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 16210g

Kupno
Stanisław kupuje. Zgłosze-nia Poznań, tel. 698-46. 16465g

Maszynę do szycia damską i krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16871g.

Maszynę do szycia damską i krawiecką kupię. Poznań - Solacz, Wielko-polska 7 m. 3. 16872g

Kupię dwa silniki elektryczne na prąd zmienny, 1 kW, niskobrotowy 950 V, 2,5 kW. Wytwórnia Wyrobów Pap. i Kart. Poznań, Wroneńska 16. 17518g

Maszynę do szycia damską, krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17387g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kukawkowych, nowe, czesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz jalek po-lica: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 16320g

Fryzjerzy! Polecam wszy-skie przybory fryzjerskie jak kompl. do trwałej on-dulacji, suszarki, plynny do trwałej i chemicznej, maszynki do strzyżenia włosów i wszelkie narzę-dzia. Fr. Prętki, Poznań, Czerwonej Armii 60, tel. 36-83. 16637

Wózki dziecięce w wiel-kim wyborze poleca: Szcze-pańska, Poznań, Czerwo-nej Armii 70. 16829g

Motocykl AJS 500 cm spiesznie sprzedam. Po-zań, Szamarzewskiego 12 m. 4. 17129g

Sprzedam samochód ma-lolitrażowy „Austin 1952” prawie nowy. Oglądać wy-łącznie w dniu 19 bm., od godz. 16-20. Poznań, Pu-laskiego 11. 17545g

Kaszerani kompletnych do starca Warsztat ślusar-ski, Cz. Siwiński, Lwó-pek, Opalenicka 5, tel. 142. 16685g

Sprzedam motocykl BMW 350 cm w idealnym sta-nie. Władomość: Krobia, tel. 40, godz. 7-15. 28660p

Sprzedam ręczną wirówkę do wyrobu lodów oraz 1 i 5 m lipy w suchych blo-kach. Paweł Bujok, Wo-lszyn, ul. H. Sawickiej 11 m. 1. 28396p

Sprzedam motocykl DKW 200 cm, w dobrym sta-nie. Paweł, Rogoźno Wlkp., Dojazdowa 22. 28398p

Zamienię szeroki bufet na szafę do książek (ewentualnie sprzedam). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 28401p.

„Singer” maszynę kra-wiecką męską na prąd, 2 fazy sprzedam. Krzyża-ka, Nowe Miasto n. W., Ry-nek 13. 28403p

Sprzedam okazjynie o-ryginalnego szkockiego ow-czarka. Szymkowiak, Pnie-wy, Dworcowa 3. 28404p

Motocykl BMW RXII z przyczepką w pierw-szym stanie sprzedam. Po-zań, Skarbka 15 m. 2, od godz. 17. 16752g

Sprzedam ciągnik „Lanz” 45 z przyczepką 5-tonowa. Dolsk, Pocztowa 5, pow. Śrem. 16844g

Motocykl „Zündapp” 500 cm z przyczepką w do-brym stanie sprzedam. Po-zań, Łukaszczyńska 16a, od godz. 16-18. 17222g

Motocykl „12” 350 cm, no-wy sprzedam, cena 22 tys. Poznań, Krzyżowa 8. 17332g

Samochód 5-osobowy w pierwszym stanie, nowe opony sprzedam. Oglądać: od godz. 15-17 codziennie. Poznań, Kan-taka 8. 17412g

Sprzedam motor „Diesla” 14 KM oraz śrutownik (ka-mienie francuskie 105 cm średn.). Leon Graczyk, Padniewo, p-ta Mogiła. 28647p

Najlepsza lokata to kup-no parcel 1000 m² o do-brej glebie przy lesie, bli-sko Warty i trolejbusu, w cenie od 10 000 zł poleca Krzesiński, Poznań, Świer-czewskiego 1. 17344g

Dnia 17 czerwca 1957 o godz. 5 rano zasnął w Bogu, namaszczony Olejami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany i troskliwy tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 60, śp.

Władysław Matuszak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążone żona z dziećmi, wnuczka i rodzina
Poznań, ul. Zielona 7 m. 6.

Dnia 16 czerwca 1957 zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

Franciszek Reysner

aptekarz w Międzychodzie
przeżywszy lat 82.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 16 z domu żałoby w Międzychodzie.

O tym zawiadamia w smutku pogrążona rodzina
Międzychód, Poznań. 17586g

Dnia 16 czerwca 1957 r. zmarł nagle nasz długoletni wzorowy pracownik, odznaczony brązowym, srebrnym i złotym Krzyżem Zasługi

Czesław Kuberski

kierownik Stacji Obsługi Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Poznaniu,
przeżywszy lat 51.

W Zmarłym tracimy powszechnie bardzo lubianego i cenionego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w śro-dę 19 bm. o godz. 14 z Kaplicy cmentarnej na Jeży-cach.

Rada Miejsowa Z. Z. P. S. Z. Kierownictwo W. K. T. S. Poznań
Podstawowa Organizacja Partyjna K3616

ZAKŁADY WYTWORCZE GŁOSNIKÓW WE WRZEŚNI

ul. Daszyńskiego 2/3, tel. 343, 344, 345
SPRZEDADZĄ NATYCHMIAST
1. Barak z elementów drewnianych, skła-danych o wymiarach 40×17,5 m wraz z instalacją elektryczną.
Stan baraku dobry.
2. Barak z elementów drewnianych, skła-danych o wymiarach 32×12 m wraz z instalacją elektryczną.
Baraki można obejrzeć w Zakładzie we Wrześni.
Sprzedaż baraków nastąpi na podstawie pisemnych ofert na warunkach przetargu. Złożenie ofert winno nastąpić do dnia 20 czerwca br. K3634

Sprzedam okazjynie (po-cenie dostępnej) Bar Ga-stronomiczny „Opolanka” z kompletnym urządze-niem, położony w pięknej okolicy letniskowej. Wa-runki sprzedaży do omó-wienia na miejscu. Oferty: Smigiel Janina Opol-no - Zdrój, Bieruta 12, pow. Zgorzelec. 28521p

Sprzedam 5 ha gospodar-stwa, zabudowaniami ma-szynnymi, maszynami, przy mieście powiatow-ym. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3 dla 15760g.

Dom z piekarnią na wio-sce w pow. szamotulskim 2 ha ziemi sprzedam. Po-srednicy wykluczeni. Sta-chowiak, Pniewy, Sadowa 1. 28550p

5,5 ha dobrej ziemi ornej w Dolsku sprzedam. Ta-larczyk, Śrem, Mickiewi-cza 26. 28551p

Sprzedam gospodarstwo 7,5 ha ziemi pszenno-bu-raczanej z maszynami budowlanymi, kompletnym zbiorowym, inwentarzem marnym. Przystanek autobu-sowy. Gołinowo. Cena do omówienia na miej-scu. Gołinowo nr 21, po-wiat Gniezno. 28553p

Kamienice, domy handlo-we, wille, domki jedno-rodzinne, parcele, tereny: ogrodnicze, sadownicze o-rac gospodarstwa rolne poleca — poszukuje Hinz, Poznań, Piekary 19. 17302g

Lekarskie
Doktor medycyny Ehren-kreutz, specjalista chorób wenerycznych i skórnych — Poznań, Dąbrowskiego 4, drugie piętro. 16233g

Zguby
Pieasek czarny zaginął w okolicy ul. Palacza. Zwrot za wynagrodzeniem. Jak-kowiak, Poznań, Strzeżna 7 m. 2. 17015g

Zgubiono legitymację U-bezpieczalni Społecznej nr 359341 na nazwisko Janina Stando, Miały, pow. Czarn-ków. 17022g

Różne
Naprawa maszyn do pisa-nia to specjalność war-sztatu: Piotr Pieprzycki, Poznań, aleje Marcinkow-skiego 28, telefon 23-63. 15024g

Obuwie na kauczuku, mi-krogumie, opony, detki naprawia „Wigum”. Po-zań, ul. Strzelecka 21, telefon 96-40. 15917g

Dnia 17 czerwca 1957 zmarła po długich i cięż-kich cierpieniach nasza ukochana, nigdy nieza-pomniana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, śp.

Magdalena Wojciechowska

Pogrzeb odbędzie się w środę 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-cu.

W głębokim smutku pozostali córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki
17699g

Dnia 16 czerwca 1957 zasnęła w Bogu, opatrzo-na Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

Balbina Krause

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 16.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina
Poznań, Chociszewskiego 45 m. 5. 17663g

Dnia 16 czerwca 1957 zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 51, śp.

Czesław Kuberski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 czer-wca br. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Jeży-cach.

W głębokim smutku pogrążeni żona, córki, zięciowie, wnuk i rodzina
Poznań, Katowice, Warszawa. 17633g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-10

Dnia 15 czerwca 1957 zmarła niespodziewanie moja droga żona, moja najtrościwsza matka, śp.

Helena Kowalska

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dęb-cu.

W smutku pogrążeni mąż i córka
Poznań, Rybaki 21a. 17582g

Dnia 15 czerwca 1957 r. zmarł długoletni pra-cownik służby weterynaryjnej

Ignacy Walkowiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 18 bm. o go-dzinie 18 na cmentarzu w Zegrzu.

Zarząd Weterynarii w Poznaniu

K3615

Dnia 15 czerwca 1957 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzo-ny Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, brat, zięć i szwagier, śp.

Ignacy Walkowiak

przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 18 z kaplicy cmentarza św. Rocha w Zegrzu.

W głębokim smutku pogrążeni żona, córka, syn, synowa i rodzina
Poznań, Dolska 6. 17588g

Dnia 13 czerwca 1957 r. zginął śmiecią tragiczną nasz nieodżałowany kolega, śp.

Edmund Adamski

Instruk. pilot
kierownik Wycz. Szkoły Szyb. Jeżów, zasłużony działacz lotnictwa sporto-wego.

W tragicznie Zmarłym tracimy wybitnego pilota i wychowawcę kadr lotniczych.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 18 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Ju-nikowie.

Poznański Aeroklub Aeroklub PRL 17692g

Dnia 16. 6. 1957 po długich i ciężkich cierpie-niach zasnęła w Bogu nasza najukochańsza, ni-gdy niezapomniana matczyna, babcia i teściow-a, śp.

Ludwika Szurkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążone dzieci, wnuki i rodzina
Poznań, Czerwonej Armii 23. 17671g

Dnia 14 czerwca 1957 r. zmarł, śp.

Józef Dochniak

starszy technik drogowy

W Zmarłym straciłszy sumiennego pracow-nika i szczerzego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa Dyrekcja
Kolejczy
Zjednoczenia Budownictwa Wojskowego nr 28 w Poznaniu K3620

Dnia 16 czerwca 1957 zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakra-mentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 60, śp.

Franciszek Reysner

przeżywszy lat 82.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 16 z domu żałoby w Międzychodzie.

Międzychód, Poznań. 17586g

Dnia 16 czerwca 1957 r. zmarł nagle nasz długoletni wzorowy pracownik, odznaczony brązowym, srebrnym i złotym Krzyżem Zasługi

Czesław Kuberski

kierownik Stacji Obsługi Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Poznaniu,
przeżywszy lat 51.

W Zmarłym tracimy powszechnie bardzo lubianego i cenionego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w śro-dę 19 bm. o godz. 14 z Kaplicy cmentarnej na Jeży-cach.

Rada Miejsowa Z. Z. P. S. Z. Kierownictwo W. K. T. S. Poznań
Podstawowa Organizacja Partyjna K3616

Dnia 16 czerwca 1957 zasnęła w Bogu, opatrzo-na Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

Balbina Krause

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-cu.

W głębokim smutku pozostali córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki
17699g

Dnia 16 czerwca 1957 zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 51, śp.

Czesław Kuberski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 czer-wca br. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Jeży-cach.

W głębokim smutku pogrążeni żona, córki, zięciowie, wnuk i rodzina
Poznań, Katowice, Warszawa. 17633g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-10

Pocztówka z Poznania

Takiej niedzieli jeszcze nie miałem w życiu. Gorąco jak w piekło. Poszedłem więc do kiosku na piwo. Okazało się, że spragnionych jest znacznie więcej. Czekając pół godziny w kolejce, a potem zdenerwowałem się i wróciłem do domu, z postanowieniem napić się zwykłej wody. Odkryłem kurek, a moja szwagierka mi go zakręca:

— Nie wolno! Nie czytałeś gazety?

— To nie życie — pomyślałem sobie — nawet z wodociągu wody nie można się napić! Musiałem poczekać, aż zagotuje czajnik i dopiero mogłem napić się... (na upa!) gorącej herbaciany.

Przed obiadem zaproponowałem szwagrowi... lody. Pożyczył. Odwiedziłem wszystkie kawiarnie, wędrowaliśmy tak dwie godziny. Wszystkie lody kale przepelnione. A niechby to!

Co robić po obiedzie?

— Wiesz, na Targach będzie dziesiątą niesłychany tłok. Lepiej wybierzmy się do Zoologu! — poradziła Zosia.

Zwierzęta chyba więcej były zdziwione tłumami, niż tłumy zwierzętami... Jedną z małp miała takie powodzenie, że nie można jej było dostrzec. Może więcej niż tu przyjeżdżających patrzyła na nią. Z początku spokojnie pozowała, potem to się jej znudziło, wskoczyła na drzewo i pokazała wszystkim język. Snadź małpy mają trochę inteligencji!

Na przepychanie się po ścieżkach poznańskiego Zoo stracił półtora godziny. A że do wieczora jeszcze daleko — postanowiliśmy przed upałem uciec za miasto.

Tramwajem zawieźli mnie krewniacy nad Rusałkę — tak się nazywa jezioro, do którego przed paru dniami wpadł ów nieszczęśliwy z helikoptera — ale i tu spotkało nas to samo — tłumy. Szwagierka opalała ramiona, szwagier popływał, a ja znalazłem na szczęście skrawek miejsca, żeby móc ochłodzić w wodzie nogi.

Taka — moi drodzy — była moja targowa niedziela w Poznaniu.

Weryfikacja pracowników kultury

Dużo już pisało się i mówiło, iż w wydziałach kultury przejdzie rad narodowych pełnią swe funkcje pracownicy o nieodpowiednich kwalifikacjach.

Toteż z zadowoleniem trzeba przyjąć wiadomość, że w naszym województwie została przeprowadzona weryfikacja, w wyniku której 30 proc. pracowników wydziałów kultury będzie zwolnionych z zajmowanych stanowisk. M. in. kierownicy wydziałów kultury w Wolsztynie i Wrześni przeszli już do innej pracy.

Miejmy nadzieję, że weryfikacja została przeprowadzona na sumiennie i że przyczyni się ona do polepszenia pracy placówek kulturalnych naszego województwa. (mh)

Teatry

KALISZ — „Wesele Fonsia“.

w Poznaniu:

OPERA: wtorek — „Jaś i Małgosia“ (przedstawienie zamknięte) i „Pan Twardowski“, środa — „Halka“, czwartek — „Pan Twardowski“ (przedstawienie zamknięte) i „Lakmé“, piątek — „Holeńder Tulacz“, sobota — „Kniaź Igor“, niedziela — „Jaś i Małgosia“ (przedstawienie zamknięte) i „Carmen“, POLSKI: od wtorku do czwartku — „Szkłanka wody“, piątek — „Wieczór trzech królów“, sobota — „Angelica“, niedziela — „Angelica“ i „Henryk IV“, NOWY: wtorek i środa — „Bał złodziejasków“, czwartek i piątek — „Nina“, sobota — „Putapka na myszy“, niedziela — „Putapka na myszy“ i „Nina“, OPERETKA POZNAŃSKA: wtorek — „Wiktoria i jej huzar“, od środy do soboty — „Wesoła wdówka“, niedziela — „Kryścia Leśniczan-ka“, poniedziałek — nieczynna; KOMEDIA MUZYCZNA: od poniedziałku do niedzieli — „Panna Nitouche“, LALKI i AKTORA: wtorek, piątek, sobota i niedziela — „Janek Wędrowniczek“, środa — „Baśń o pięknej Parysady“, „Janek Wędrowniczek“, czwartek — nieczynny; SATYRY: wtorek — „Lekarz z urojenia“, od śro-

Wolsztyn znowu pragnie promieniować

Wolsztyn ma poważne osiągnięcia na polu kultury i sztuki. Tutaj mieszkał i rzeźbił artysta Marcin Rożek. Dziś tradycje wielkiego Rożka podtrzymuje jego uczeń — Edward Przymuszała. Jego znakomite rzeźby podziwiamy przede wszystkim w kościołach. Ogólnie znany monumentalny pomnik żołnierza radzieckiego to dzieło jego dłuta. Dzieła Rożka znajdują się w domu i ogrodzie artysty przy ul. 5 Stycznia.

Największe sukcesy odnosili jednak wolsztynianie w muzyce i śpiewie. Do gimnazjum wolsztyńskiego chodził Edmund Kossowski, pierwszy bariton Opery Warszawskiej. Znanemu piosenkarzowi Mie-

Pierwsza w powiecie wągrowieckim

Już 12 czerwca br. rachmistrze spisowi gromady Popowo Kościelne w pow. wągrowieckim zakończyli swą pracę w terenie. 13. bm. dokonano zestawienia zbiorczego, a 14 cały materiał złożony został u powiatowego pełnomocnika spiskowego w Wągrowcu, który przyjął go bez zastrzeżeń.

Spis przeprowadzali rachmistrze: Antoni Wierczok, Alojzy Prywer i Maria Sarnowska. Zestawień zbiorczych dokonali przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej — Feliks Bejma i referent skupu — Urszula Michalczak. (kdw)

Godne naśladowania

Ostatnio Komisja Opieki nad Zabytkami Kultury i Przyrody przy Oddziale PTTK w Gołańczu (pow. Wągrowiec) pod opiekę swym członkom przydzieliła zabytki w okolicy. Zbigniew Świątkowski zaopiekował się zamkiem w Gołańczu, Lucjan Strzyżewski — kościołem poklasztornym w tym samym miasteczku, drużyna pozaszkolna harcerz grodziskiem prehistorycznym „Szaniec“ w Łaskownicy, zaś drużyna pozaszkolna harcerzy „Głazem narzutowym“ w Olesznie, kościołem w Czeszewie — Józef Sańnicki, a parkiem w Smogulcu Norbert Przybylski ze Smogulca. Nie pominięto nawet i nie pozostawiono bez opieki naszych polskich wiatraków w Chojnie i Buszewie. Opiekę nad nimi sprawują Jan Duczmał z Chojny i Florian Kowalewski z Buszewa. (kdw)

Uwaga — niewypały!

Miniona wojna poza ogromnymi zniszczeniami i ofiarami pozostawiła nam jeszcze jedną, spuszczając w postaci za minowanych pól lub też porzuconego sprzętu wojennego, który na każdym kroku grozi

zysławowi Foggowi od lat akompaniuje Władysław Radny — syn wolsztyńskiego urzędnika pocztowego. Doskonale pod batutą ks. mgr. Teodora Lercha śpiewa chór „Lutnia“, który za rok będzie obchodził 50-lecie swej żywej działalności. Tradycje regionalizmu ziemi wolsztyńskiej i babimojskiej pieczęluwicie pielęgnuje chór regionalny.



Fragment chóru regionalnego PSS z Wolsztyna.

Fot. — CAF

nalny Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Wolsztynie. Chór występuje w strojach regionalnych autochtonów z okolic Dąbrowki i Kramska Nowego.

Po okresowej apatii kulturalnej obserwujemy w Wolsztynie i powiecie nowy twórca zapał do tej pięknej pracy. W tych dniach przeżywałyśmy wiele wzruszeń na „wielkich piosenkach i muzyce“, zorganizowanym przez PSS Nastrojowo śpiewał 40-osobowy wspomniany chór regionalny pod dyr. Józefa Samolę. Pokazne brawa publiczności zdobyła znakomita orkiestra ob. Kalinowskiego z Wol-

Zwyciężyli bez gry

W minioną niedzielę miały się spotkać zespoły Startu z Kola i Victorii (Jarocin) w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Klasy A. Do spotkania nie doszło, ponieważ w oznaczonym czasie nie przybyli piłkarze Startu. Tym samym walkowerem w stosunku — 3:0 przyznano zwycięstwo Victorii (Jarocin).

O godzinie 16.45 z 45-minutowym opóźnieniem przybyli zawodnicy Startu, tłumaczyć się tym, jakoby spotkanie miało się odbyć o godz. 17, gdyż w biuletynie godzina ta jest podana i WKKF miał, rzekomo, wystać również pismo zawiadamiające o spotkaniu na godz. 17. Po sprawdzeniu jednakże okazało się, że twierdzenia te nie są zgodne. Decyzja sędziów w pełni była słuszna. Zawiedziona publiczność jarocińska ma duże pretensje do kierownictwa Startu

szyna. Duży talent objawił młody Henryk Rozynek, absolwent Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu. Ten zdolny pianista wolsztyński wykonał kilka poważnych utworów fortepianowych.

Wiele inicjatywy do pracy kulturalnej wykazują nauczyciele. W Wolsztynie otwarto pierwszą w województwie wystawę prac malarskich, wy-

konanych przez nauczycieli. Wystawa cieszy się dużym powodzeniem. Liczne przebiegi dobrej pracy kulturalnej obserwujemy na wsiach. Na przykład Kębłowo wyróżnia się przedstawieniami amatorskimi. (kh)

8 ofiar kapieli

Tegoroczny maj, a częściowo również czerwiec nie obfitował w upalne dni. Okazji do kąpieli było więc niewiele. Dlatego też niepokoi fakt, że w maju w nurtach rzek zginęli w Wielkopolsce 4 osoby, zaś od 1—12 bm. zanotowano taką samą ilość tragicznych wypadków (tj. więcej niż w analogicznym okresie ub. roku).

Przyczyny? Brak opieki nad dziećmi oraz kąpienie się po pijanemu lub w miejscach niedozwolonych (np. w tzw. „gliniankach“) — słowem lekkomyślność. A oto charakterystyczny wypadek: 10 bm. 18-letni Józef Bierkowski (zam. w Międzychodzie) podczas kąpieli w miejscu niedozwolonym utopił się w Warcie. Do 11 bm. nie udało się wydobyć zwłok.

Ośmiu śmiertelnych ofiar to zatrażający bilans, który powinien być przestroją dla lekkomyślnych entuzjastów kąpieli. Ale to nie wszystko. Z tych faktów muszą również wyciągnąć wnioski przydatne rad narodowych. Od nich bowiem zależy uruchomienie kąpielisk. A tego rodzaju obiektów jest stanowczo za mało. (ak)



Olimpia (Poznań) mistrzem juniorów

Finałowe spotkanie o mistrzostwo ligi juniorów województwa poznańskiego rozegrane zostało w dniu 12 czerwca br. w Jarocinie między drużynami Olimpii Poznań i Prosnę Kalisz. Spotkanie to prowadzone w żywym tempie dało zebranej publiczności pokazy gry stojącej na dobrym poziomie technicznym. Więcej efektownych zagrań przeprowadzili juniorzy Prosnę Kalisz.

Na marginesie tego spotkania warto dodać, że drużyna Prosnę mogła się lepiej podobać za efektywniejszą i skuteczniejszą grę; drużyna ta składająca się z zawodników młodszych wiekiem od graczy Olimpii rokuje dobre nadzieje. Przyznać trzeba obiektywnie, że takiego spotkania nie oglądano dotychczas w Jarocinie. Obie drużyny dały pokaz dobrej gry.



Czy kolarze Poznania przełamali kryzys?

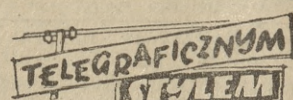
Przez okres wielu lat poznańscy kolarze wyraźnie ustępowali naszym czołowcem. Rzadko kiedy znalazili się wśród naszych „repów“ nazwiska reprezentanta Wielko-

polski. Kilka razy zabili lepszymi wynikami reprezentanci Leszna — Czabajski czy Betting. To bo dał wszystko.

Miła niespodziankę zgłosił miłośnikom sportu kolarskiego podczas ulicznych wyścigów o Puchar MTP, zawodnik poznańskiego Lecha Perz. Wygrał on wyścig na dystansie 50 km przed Paradowskim — reprezentacyjnym zawodnikiem Polski, który co prawda jako pierwszy minął metę przed Perzem, lecz miał mniej wygranych lotnych finiszów. Zgodnie z przepisami Międzynarodowej Federacji zwycięstwo i puchar przypadły w udziale kolarzowi Lecha. Czas zwycięzcy 1.22.06. Dalsze miejsca zajęli: Czabajski (obecnie Lech), 4) Kusz (Unia Leszno), 5) Cierajewski (CWKS Bydgoszcz).

W wyścigu australijskim, przy udziale 53 kolarzy zwyciężył Domański z CWKS Warszawa przed Myszkowskim CWKS Bydgoszcz i Dudą z Ostrovi, zaś w wyścigu drużynowym wygrała czteroosobowa drużyna Warty.

Zobaczmy jak wypadną dalsze starty wielkopolskich kolarzy i czy zdołają się włączyć do polskiej czołówki. (tp)



PIŁKA NOŻNA

I liga

Ruch — Lech 2:1

II liga

Grupa I

Włókniarz (Chelm) — Broń 1:0

Grupa II

Calisia — Polonia (Bydgoszcz) 2:1

Chrobry — Marymont 1:1

TABELA

1. Polonia (Bydgoszcz)	10 16 17:4
2. Calisia	9 13 16:3
3. CWKS (Wrocław)	10 13 8:5
4. CWKS (Bydgoszcz)	10 12 14:10
5. Marymont	10 11 15:13
6. Warta	10 10 6:6
7. Polonia (Gdańsk)	10 8 9:9
8. Pomorzanie	9 8 12:15
9. Górnik (Wałbrzych)	10 8 11:16
10. Chrobry	10 7 14:14
11. Sparta (Lubań)	10 6 7:14
12. Bzura	10 6 9:24

Poznańska Liga Wojewódzka

Polonia (Poznań) — Olimpia 2:4
Stella — Ostrovia 6:0
Kolejarz (K.) — Lub. KS 0:3 (w. o.)
Polonia (Chodzież) — Lech 0:2
Polonia (Leszno) — Dyskobolia 2:1
Sparta (Szamotuły) — Proсна 2:1

TABELA

1. Olimpia	10 15 19:6
2. Luboński KS	11 15 21:15
3. Polonia (Poznań)	11 14 22:14
4. Dyskobolia	11 12 19:17
5. Kolejarz (Kępno)	11 12 17:17
6. Lech	10 11 25:19
7. Proсна	10 10 17:14
8. Stella	11 10 20:23
9. Polonia (Leszno)	11 9 14:13
10. Ostrovia	10 8 14:21
11. Sparta (Szamotuły)	11 7 13:23
12. Polonia (Chodzież)	11 5 9:23

ZUŻEL

I LIGA

Kolejarz (R.) — Tramw. (L.) 48:30
Legia (W-wa) — Wł. (Czest.) 28:49
Sparta (Wr.) — Górnik (Ryb.) 29:49

* * *

Start (Gn.) — Ruda Hvezda 22:21

ZAPASY

I LIGA

Warta — Górnik (Mysłowice) 4:4
Unia (Swarz.) — Legia (W-wa) 1:7
Gwardia (W-wa) — WSK (Wr.) 6:2

Tenis: W Bukareszcie zakończyły się mistrzostwa Rumunii w tenisie. Niespodziewany sukces odniosła para polska: Piątek — Radzio, zwyciężając w grze podwójnej, z parą: Anisimow — Anderjew (ZSR) — 6:4, 6:2, 6:2. Również i w grze mieszanej triumfowała para polska: Jędrzejowska — Piątek.

Siatkówka: Polska — Bułgaria (kobiety) — 3:2; Polska — Bułgaria (mężczyźni) — 3:1.

Dzudo: Polska — NRD — 1:11.

Gimnastyka: Polska — Bułgaria — 461,40:400,50.

Wioślarstwo: W drugim dniu międzynarodowych regat w Mannheim Kocerkę wygrał swój wyścig, wyprzedzając o blisko 150 m wicemistrza Europy, Niemca — von Fersena.

Podczas regat wioślarskich w Pradze, w drugim dniu zawodów triumfowała polska kłobekca czwórka ze sternikiem, która wyprzedziła osadę CSR.

PO CO SIĘ MARTWIĆ

o 100 złotych

jeśli

za 1 z'oty

można się nacieszyć

nowa „Karuzela“

Cena 1 zł — 16 str.

w kioskach „Ruchu“

K3564